

Henryk Jabłoński w Ostrowi Mazowieckiej

Członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przybył wczoraj z gospodarską wizytą do Ostrowi Mazowieckiej. H. Jabłoński w towarzystwie gospodarzy województwa warszawskiego: Kazimierza Rokoszwskiego i Franciszka Teclińskiego zwiedził rozbudowę jacy się zakład mechaniczny „Bumar” w tym mieście — specjalizujący się w produkcji podwozi gąsienicowych do koparek i węży hydraulicznych. Następnie odbyło się spotkanie z aktywem produkcyjno-społecznym fabryki, na którym poinformowano H. Jabłońskiego o aktualnych problemach produkcyjnych i socjalnych zakładu. (PAP)

Poszukiwanie dróg odprężenia w Europie

Inauguracja III tury rokowań w Wiedniu

W piątek 10 bm. w Sali Redutowej w gmachu b. pałacu cesarskiego Hofburg odbyło się posiedzenie plenarne delegacji 19 państw uczestniczących w rokowaniach w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie Środkowej.

Posiedzenie to zainaugurowało trzecią turę rokowań wiedeńskich. Formalnie rzecz biorąc miesięczna przerwa po II turze rokowań zakończyła się już 6 bm. Po przybyciu do Wiednia delegacje nawiązały kontakty na płaszczyźnie nieoficjalnej.

Piątkowemu posiedzeniu 19

delegacji przewodniczył przedstawiciel ZSRR, Oleg Chlestow.

W zainaugurowanych 31 października ubr. rokowaniach wiedeńskich uczestniczą: ZSRR, Polska, CSRS, NRD, Węgry, Rumunia i Bułgaria oraz USA, Wielka Brytania, Kanada, NRF, Belgia, Holandia, Dania, Norwegia, Włochy, Grecja i Turcja. Rokowania toczą się na podstawie zaaprobowanych w wyniku ubiegłorocznych konsultacji przygotowawczych zasad procedury i uczestnictwa. Wyodrębniły one grono 11 państw, które przyjmą na siebie przygotowywanie porozumienia w sprawie redukcji sił zbrojnych i zbrojeń oraz ustalili zasięg strefy tych redukcji. Decyzje muszą być podejmowane na zasadzie nieprzyczyniania uszczerbku interesom bezpieczeństwa żadnej ze stron.

Pierwsza tura rokowań wiedeńskich zakończyła się 15 grudnia ubr. druga rozpoczęła się 15 stycznia br. i dobiegła końca 11 kwietnia. Obie po święcone były prezentacji sta-

nowisk stron, ich wyjaśnianiu i krytycznej ocenie.

Oczekuje się, że zainaugurowana w piątek 33 posiedzeniem plenarnym 19 delegacji trzecia tura rokowań wiedeńskich rozpocznie okres intensywnego poszukiwania możliwych do przyjęcia dla wszystkich stron rozwiązań. Po przerwie letniej rokowania wiedeńskie zostałyby wznowione jesienią, w założeniu, iż doprowadzą one do pierwszych konkretnych porozumień na przełomie 1974—75 r.

Komentator agencji TASS, pisząc o zainaugurowanej w piątek trzeciej turze rokowań

Dokończenie na str. 2

Edward Gierek przyjął pracowników gospodarki komunalnej

I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek przyjął wczoraj delegację półmilionowej rzeszy pracowników gospodarki komunalnej i mieszkaniowej z okazji ich zawodowego święta — Dnia Pracownika Gospodarki Komunalnej.

W spotkaniu uczestniczyli członek Biura Politycznego sekretarz KC PZPR — Jan Szydłak i wicepremier Zdzisław Tomal.

Najistotniejsze problemy związane z realizacją programu poprawy warunków zamieszkiwania w miastach i osiedlach przedstawił minister gospodarki komunalnej i ochrony środowiska Jerzy Kusiak. Poinformował on, iż zadania bieżącej 5-latkę są wykonywane przez gospodarkę komunalną i mieszkaniową pomyślnie. Uczestnicy spotkania z satysfakcją podkreślali fakt, że zwiększone środki na rozbudowę urządzeń komunalnych i gospodarkę mieszkaniową oraz sprzyjający klimat pozwalają im coraz lepiej zaspokajać co-

dziennie potrzeby społeczeństwa. Mówiąc o usprawnieniach swojej działalności i uzyskanych już efektach, wskazywano na istniejące jeszcze w gospodarce miejskiej trudności wymagające rozwiązania.

Edward Gierek przekazał na ręce delegacji podziękowania dla pracowników gospodarki komunalnej i mieszkaniowej za ich dotychczasowy trud oraz najlepsze życzenia z okazji ich dorocznego święta. (PAP)

Zakończenie wizyty delegacji Republiki Argentyny

10 bm. w godzinach porannych opuściła Warszawę rządowa delegacja polityczno-gospodarcza Republiki Argentyny, która przebywała w Polsce z wizytą pod przewodnictwem ministra gospodarki — Jose Ber Gelbarda.

Na udekorowanym flagami obu krajów lotnisku Okęcie delegację żegnali: wicepremier, minister handlu zagranicznego i gospodarki morskiej — Kazimierz Olszewski, członkowie kierownictwa MSZ i szeregu innych resortów, posłowie na Sejm, przedstawiciele kierownictwa CRZZ. (PAP)

Wicepremier KRL-D opuścił Polskę

10 bm. zakończył oficjalną wizytę w naszym kraju bawiący w Polsce — na zaproszenie członka Biura Politycznego KC PZPR, ministra spraw zagranicznych Stefana Olszowskiego — wicepremier i minister spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej — Ho Dam.

Gościa koreańskiego oraz towarzyszące mu osoby pożegnał na warszawskim lotnisku Stefan Olszowski. (PAP)

CO O TYM SĄDZICIE

Dobrze mieć sąsiada?

Czwarty rok mieszkam na nowym osiedlu. Gdyby kazano mi charakteryzować mieszkańców mojej klatki, miałabym duże kłopoty. Od biedy skojarzyłabym twarz z odpowiednim numerem drzwi, o blondynie z drugiego piętra mogłabym powiedzieć, że od niedawna ma błękitnego „Fiata”. Pucuje go pracownicy całymi popołudniami, nietrudno więc było zauważyć nowy nabytek. Rodzina z dwójkiem dzieci mieszka na I piętrze, świadczą o tym suszące się na balkonie pieluszki. Wiem też w mieszkaniu na parterze króluje przemila starsza pani. Jedyna osoba, z którą oprócz tradycyjnego dzień dobry, wymieniamy uwagi o pogodzie, prawimy komplementy: ona o moim dziecku, ja o jej wnukach.

Sąsiedzi z mojego piętra nie uznają tradycyjnego dzień dobry. Ani ich dzieci, ani sąsiedzi z innych pięter. Mieszkamy już czwarty rok, przechodzimy nie zauważeni. Kobiety chętniej przystaną, pogawędzą, szczególnie te niepracujące, spragnione kontaktów towarzyskich. W obecności mężów milkną.

Nietypowe zbiorowisko? Zapewne. Może dlatego, że trafiła się nam uciążliwa rodzina emerytów pełniących dyżur przy oknie i drzwiach, skrupulatnie rejestrujących o której kto przyszedł, wyszedł. Nie na darmo mówi przysłowie: wiedzą sąsiedzi, jak kto siedzi.

Ano wiedzą. Współczesne budownictwo sprzyja jawności życia. Nawet pokłócić się nie można, bo słowo wypowiedziane głośniejsz doskonałe słychać na klatce schodowej. W łazience słyszę awanturę sąsiadki z jej dorastającym synem. Ona każe mu się myć, on nie chce — i tak każdego dnia. Gdybym miała któregośkolwiek z moich sąsiadów prosić o pomoc, trudno to byłoby wybrać. A przecież w dawnym miejscu zamieszkania, w dużej czynszowej kamienicy miałam zaprzyjaźnionych sąsiadów. Wspominał ich serdecznie, pomogli w niejednej biedzie.

— Bądź zadowolona, że nie spoufalilaś się z sąsiadami. Nigdy tego nie rób — przestrzegają przyjaciółki. — Zwierzysz się, zaprosisz, posłuchają, a potem narobią plotek. To nie do zniesienia, kiedy wszyscy wszystko wiedzą.

— Zaprzyjaźniłam się z taką jedną — opowiada przyjaciółka — i co, musiałam skończyć znajomość. Stale u mnie przesiadywała, telewizję oglądała do końca programu, zamiast pilnować własnego domu, pilnowała mojego.

Mimo przestróg i pouczających przykładów, wcale nie jestem przekonana o potrzebie izolacji. Mój dom moja twierdza — mówią Anglicy. Nie mam zamiaru propagować rodzinnych wiezi między sąsiadami. Ale przynajmniej atmosfera naszego domu męczy. Na pewno mniej są potrzebni życzliwi sąsiedzi rodzinom niż ludziom starszym czy samotnym. Świadomość, że ktoś życzliwy, skory do pomocy znajduje się tuż za ścianą, że zjawi się na nasze życzenie, że nieproszony zatroszczy się o nas, ba porozmawia, czyni znośną chorobę czy samotność.

Do redakcji przyszła kobieta z prośbą o interwencję. Sąsiad codziennie bije dziecko. Ona stuka w sufit, ale to nie pomaga. Sąsiad nie reaguje na jej stukanie i bije dalej. Dlaczego pani nie zwróciła się sama do sąsiada — pytam. Sama? — jest obrażona — ja nie zadaję się z sąsiadami. Szkoda — pomyślałam. W niejednym domu zdecydowana postawa i interwencja sąsiadów zmusiłaby ludzi do zmiany sposobu bycia.

— W niektórych środowiskach odizolowanie się od sąsiadów należy do dobrego tonu. Bo, jak twierdzą, kontakty z sąsiadami i tak z reguły kończą się konfliktami i plotkami.

Żonę czy męża wybiera sobie człowiek sam, a jaki to często wybór, lepiej nie mówić. Sąsiada nie wybieramy, dostajemy w prezencie od spółdzielni mieszkaniowej.

Prezenty nawet najmniej pożądane obyczaj każe przyjmować z zadowoleniem. Nie pozostaje nam nic innego, jak przyzwyczaić się i zaakceptować sąsiedztwo. Może zawierzyć refrenowi piosenki, że dobrze mieć sąsiada, a może wychować go (wbrew woli jego!) na nasz obraz i podobieństwo, zmusić do głośnego słuchania radia po godzinie 22, chóralnych śpiewów nocą i awantur przy otwartym oknie, lub dostosować się do jego zwyczajów?

JOANNA STAWICKA

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do przyszłej środy włącznie. Adres: „Głos Wielkopolski” 60-959 Poznań, skrytka pocztowa 1074.

Delegacja KC WSPR u E. Babiucha

Członek Biura Politycznego sekretarz KC PZPR Edward Babiuch przyjął przebywającą w Polsce na zaproszenie KC PZPR, delegację KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej z zastępcą kierownika Wydziału Organizacji Partijnych i Masowych — Belą Harym. W rozmowie uczestniczył I zastępcą kierownika Wydziału Organizacyjnego KC PZPR Krystyna Dąbrowa.

Delegacja odbyła także rozmowy w Wydziale Organizacyjnym KC PZPR i została przyjęta przez członka Sekretariatu KC, kierownika Wydziału Organizacyjnego KC PZPR Zdzisława Zandarowskiego.

W czasie kilkudniowej wizyty w Polsce delegacja zapoznała się z pracą partyjną w niektórych instancjach wojewódzkich, powiatowych oraz kluczowych zakładach przemysłowych.

10 bm. delegacja zakończyła wizytę w naszym kraju i udała się w drogę powrotną do Budapesztu. (PAP)

Z okazji święta Laosu

Depesze gratulacyjne H. Jabłońskiego i P. Jaroszewicza

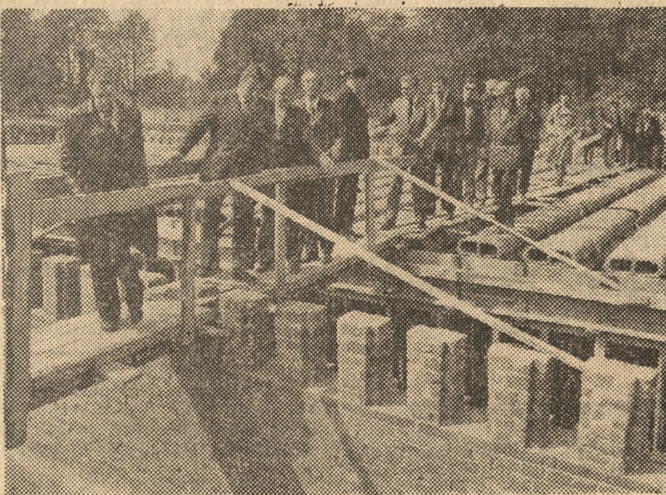
Z okazji święta narodowego Laosu, przypadającego w dniu 11 bm. przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński i prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz wystosowali depesze gratulacyjną do króla Laosu Sri Savang Vatthana oraz do przewodniczącego Narodowej Politycznej Rady Konsultacyjnej księcia Souphanouvong i premiera Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej księcia Souvanna Phoumy.

PAP

W Gnieźnie

Powstają obiekty Zespołu Tysiąclecia

Wczoraj w Gnieźnie odbyło się rozszerzone posiedzenie Komitetu Wykonawczego Budowy Zespołu Obiektów Tysiąclecia, powstającego w malowniczym terenie nad jeziorem Jelonek. W obradach uczestniczyli: m. in.: I sekretarz KW PZPR — Jerzy Zasada, sekretarz KW — Bogdan Gawroński, wojewoda poznański — Tadeusz Grabski. Ze stanowiska budowy zapoznał zebranych I wicewojewoda poznański — Andrzej Sliwiński.



Zespół wielofunkcyjnych obiektów, usytuowany tuż przy wejściu do miasta, będzie składał się m. in. z Muzeum Początków Państwa Polskiego, szkoły z internatem i urzędami sportowymi, auli — sali widowiskowej oraz pomnika pierwszych Piastów — Mieszka I i Bolesława Chrobrego. Rzeźba, która jest już gotowa w pracowni Józefa Kopeczyńskiego i czeka na przewiezienie do huty, będzie wkomponowana w otoczenie obiektów, składających się na piękny zespół architektoniczny, zaprojektowany w Poznańskiej Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych.

Wykonawcy robót zapoznali Komitet z zakresem robót, a równocześnie poinformowali, iż koszty budowy całego zespołu mogą zostać zmniejszone. I sekretarz KW zwrócił uwagę na potrzebę pełnej mobilizacji specjalistów do budowy, na konieczność zwiększonej troski o czystość i porządek w otoczeniu powstających obiektów, a także na działalność społeczną, jaka towarzyszyć powinna temu wielkiemu przedsięwzięciu. Wśród wielu cennych gnieźnieńskich inicjatyw

Dokończenie na str. 2

Na zdjęciu: zwiedzanie placu budowy obiektów Zespołu Tysiąclecia. Fot. — S. Wiktor



Czwarte miejsce T. Mytnika

H. Hartnick — zwycięzca etapu w Poznaniu

Wczorajszy, trzeci etap wyścigu „Trybuny Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Prava”, prowadzący z Torunia do Poznania, po zaciętym finiszu na bieżni Stadionu im. 22 Lipca wygrał zawodnik NRD H. Hartnick. Najlepszym z Polaków okazał się T. Mytnik, który przyjechał na metę jako czwarty, w tym samym czasie zwycięzca.

Wczorajsza aura, choć wspinała dla kibiców i obserwatorów wyścigu, nie była sojusznikiem kolarzy. Dość silny, tylny wiatr ułatwiał jadącym w peletonie pościg i likwidowanie każdej próby ucieczki. Kilku kolarzy prześladowały efekty, między innymi wice mistrz świata S. Szozda musiał gonić stawkę po zmianie koła.

Tempo wczorajszego etapu było bardzo silne, kolarze zameldowali się na stadionie pół godziny wcześniej niż przewidywali organizatorzy. Widzowie mieli możliwość śledzenia

zaciętej walki na bieżni, która rozegrała się w 9-osobowej grupie prowadzącej wyścig. Triumfotorem wczorajszego etapu został H. Hartnick, tuż za nim linie mety przejechali — Czechosłowak R. Labus, W. Lichaczew i T. Mytnik. Według nieoficjalnych danych Tadeusz Mytnik po trzech etapach awansował na drugą pozycję.

★

Przed przyjazdem uczestników WP poznańscy kibice

Dokończenie na str. 2

Przebieg kampanii wyborczej do Rady Najwyższej ZSRR

W Kraju Rad trwa rejestracja kandydatów na deputowanych do Rady Najwyższej ZSRR. Prowadzi ją 1517 okręgowych komisji wyborczych, powołanych dla równoczesnego przeprowadzenia wyborów do dwóch izb radzieckiego parlamentu: Rady Związku i Rady Narodowości.

Kandydaci, którzy reprezentują wspólny blok komunistów i bezpartyjnych, zostali wysunięci na ogólnych zebraniach.

Ludobójstwo wobec Indian brazylijskich

Tragedia Indian brazylijskich zaczęła się cztery wieki temu. Wraz z nastaniem konkwesty wymordowano ich przeszło milion. Aktualnie, według nie potwierdzonych danych, w Brazylii nad Amazonką pozostało tylko 150 tysięcy Indian.

Indianie byli tu wyzyskiwani przez zbieraczy kauczuku, poszukiwaczy złota i diamentów, a ostatnio ich nieprzyjaźni stają się wielkie przedsiębiorstwa przemysłowe, m. in. firmy budujące drogi transamazonskie. Plany rozwoju gospodarczego dziewczyczych terenów Brazylii nie biorą pod uwagę takiej rzeczy, jak znadpowanie ludności indiańskiej do życia w warunkach nowoczesnej cywilizacji.

Nie brak też przykładów autentycznego ludobójstwa, jak np. zbombardowanie z powietrza terenów zamieszkałych przez Indian Cintas Largas i zagłada szczerpa Baicas De Pau, któremu dostarczono żywność zatrutą arsenikiem. PAP

Wbrew woli rodziny

Zwłoki Pablo Nerudy na cmentarzu komunalnym

Według doniesień z Santiago, zwłoki wielkiego poety chilijskiego, laureata Nagrody Nobla, Pablo Nerudy, zmarłego w ubiegłym roku, wkrótce po obaleniu przez juntę wojskową rządu prezydenta Salvadora Allende, zostały — wbrew woli wdowy po nim — przeniesione z prywatnego mauzoleum na cmentarz komunalny w Santiago. (PAP)

Telefony donoszą

Brak opieki nad dziećmi znów stał się przyczyną tragedii. W Zdu nach w pow. krotoszyńskim utonęli w stawie dwaj 7-letni chłopcy, a w Babinie w pow. tureckim zginął 2-letni Krzysztof, który wpadł do stojącego na podwórzu kotła z wodą.

W Opalenicy w pow. nowotomyskim uderzył w przydrożne drzewo samochód, kierowany przez Eugeniusza K. Kierowca jak również jadącą z nim pasażerką doznała ciężkich obrażeń i została przewieziona do szpitala.

Operując się na informacji, otrzymanej z MO, zamieściliśmy („Głos” z 15. VII. 1973 r.) w rubryce „Telefony donoszą” notatkę o tym, że „w Poznaniu na skrzyżowaniu ulic Lechickiej i Umultowskiej motocyklista w stanie nietrzeźwym L. Z. lat 23, nieostrożnie wyprzedzając „Syrenę”, zderzył się z nią i wpadł na drzewo”.

Obecnie Komenda Wojewódzka MO zawiadomiła nas, że informację tę podano na podstawie protokołu pobrania krwi. W protokole tym lekarz stwierdził: „Można przyjąć, że badany ob. (tu nazwisko i imię) jest wyraźnie pod działaniem alkoholu”. Analiza laboratoryjna pobranej krwi nie potwierdziła wstępnie postawionej diagnozy, wobec czego, czyniąc za dość próbie KW MO, przesyłamy fragment wspomnianej notatki, mówiący o tym, że motocyklista był w stanie nietrzeźwym. (z-1482)

LOGODA

Zachmurzenie umiarkowane, miejscami przelotowo duże, w godz. popołudniowych na zachodzie stonniwoy wzrost zachmurzenia i miejscami niewielkie opady. Temp. maks. od 10 st. na krańcach wschodnich do około 14 st. w centrum i 20 st. miejscami na zachodzie. Wiatry słabe i umiarkowane zmienne, na zachodzie przechodzące w południowo-zachodnie.

Dziś serwis informacyjny opracował Bogdan Zdanowski.

Nie tylko dla smakoszy

Nowe artykuły przemysłu spożywczego

60 nowych wyrobów dostarczyły w minionym kwartale na rynek zakłady przemysłu spożywczego, spółdzielczości mleczarskiej i ogrodniczej. Wśród nowości tej branży jest coraz więcej gotowych produktów żywnościowych ułatwiających przyrządzanie posiłków, potraw dietetycznych i dla dzieci, na które największe zapotrzebowanie zgłaszają konsumenci.

Specjalna kaszka manna dla dzieci, koncentraty obiadowe i przetwory dietetyczne, owocowe i warzywno-mięsne, koncentrat pod nazwą „Minimal”, czyli dieta „cud” dla odchudzających się — to tylko niektóre z nowych artykułów żywnościowych, wprowadzonych do sprzedaży w minionych miesiącach.

Warto wymienić również wiele innych wyrobów, które szybko zdobyły sobie popularność. M. in. przemysł cukierniczy, który dostarczył w I kwartale br. 25 nowości, przygotował dla smakoszy atrakcyjne owoce

w czekoladzie (czarna porzeczka i jarzębina), oraz polskie krakersy. Tych ostatnich rynek otrzyma w br. — jak się planuje — ok. 6 000 ton.

Z uznaniem przyjęły kobiety nowe koncentraty, które ułatwiają im szybkie przyrządzanie posiłków. Przemysł zamierza więc znacznie zwiększyć produkcję m. in. trzech gatunków „błyskawicznych” kremów, szybko gotującego się ryżu oraz nowych przypraw do zup z Kaliskich Zakładów Koncentratów Spożywczych.

Zakłady w Tymbarku rozpoczęły dostawy sproszkowanych soków z czarnej i czerwonej porzeczki oraz jabłek. Na gorące dni lata, nowy napój z koncentratu pomidorowego, soku z kwaszonej kapusty i ogórków polecają Zakłady Owocowo-Warzywne w Dębnie.

W sprzedaży ukazały się też specjalne kremy (rodzaj przecierów owocowych), do nadziewania naleśników i szarlotek oraz pierwsza partia bardzo do brej szynki i poledwicy z kurczaka, której produkcję podjęły Zakłady Dobiarskie w Pielku. Wspomnijmy jeszcze o pyzach i knedlach z przemysłu ziemniaczanego.

Przewiduje się, że w br. ry-

Lekarze obradują w Pałacu Kultury

Wczoraj, w Pałacu Kultury w Poznaniu, pod protektorem rektora Akademii Medycznej prof. dr. hab. Romana Górala rozpoczął się 42. Zjazd Sekcji Gastroenterologii i Przemiany Materii Towarzystwa Internistów Polskich. W zjeździe biorą udział goście zagraniczni. Głównym tematem dyskusji w dniu wczorajszym była choroba wrzodowa żołądka i dwunastnicy. W dniu dzisiejszym lekarze dyskutować będą nad zespółami złego trawienia i wchłaniania. Obrady toczą się w sekcjach. (bg)

lonialnej i swobodzie działania związków zawodowych.

Uznanie władz portugalskich

Japońskie ministerstwo spraw zagranicznych poinformowało w piątek, że rząd Japonii postanowił uznać nowe władze portugalskie.

Walki na Bliskim Wschodzie

W piątek w południe syryjski rzecznik wojskowy ogłosił w Damaszku kolejny komunikat, w którym informuje o intensywnych działaniach wojennych na wzgórzach Golan. W Rijad poinformowano, że artyleria izraelska ostrzelała w czwartek pozycje wojsk saudyjskich na wzgórzach Golan. W/radna Rijad, oddziały Arabii Saudyjskiej nadal walczą po stronie armii syryjskiej.

Manewry Bundesmarine

W zachodniej części Bałtyku odbywają się wielkie manewry zachodnoniemieckiej Bundesmarine. Uczestniczą w nich dziesiątki okrętów bojowych i transportowych, a także lotnictwo sił morskich. Jak podano oficjalnie w Bonn, celem tych manewrów, które otrzymały kryptonim „Delfin 74”, jest „próba współdziałania” okrętów wojennych i lotnictwa w „trudnych warunkach”.

Dalsze ofiary trzęsienia ziemi

W piątek nad ranem ekipy ratownicze, wydobyły kolejne zwło-

Powstają obiekty Zespołu Tysiąclecia

Dokończenie ze str. 1

nie powinno zabraknąć czynu społecznego młodzieży.

I sekretarz KW PZPR wraz z przybyłymi do Gniezna gośćmi zwiedził tereny budowy.

Obecnie gotowe są fundamenty gmachu muzeum, powstają konstrukcje piwnic i rozpoczyna się wykopy pod budowę liceum. Projekt budowy przewiduje, że w jej pierwszym etapie będą m. in. w pełni gotowe: muzeum, garaże i pomnik Piastów oraz budynek szkolny w stanie surowym.

Muzeum będzie bezpośrednio połączone z budynkiem auli, która spełni także funkcje sali widowiskowej, teatralnej lub kinowej i pomieści 700 słuchaczy lub widzów. Między budynkiem auli, muzeum i szkołą znajduje się piękny dziedziniec wyłożony płytkami ceramicznymi. Tutaj znajduje się wspomniana już 6-metrowa figura pierwszych władców Polski, założycieli naszego państwa.

Podłużny, 2-piętrowy budynek naprzeciw auli, to nowoczesna szkoła średnia, w której uczyć się będzie 640 uczniów.

Drugi etap budowy, w którym będzie gotowa m. in. szkoła oraz takie obiekty sportowe, jak pływalnia, hala do rozgrywek, duża sala gimnastyczna, 5 boisk, bieżnie i rzutnie — zostanie zakończony w roku 1977. (wst)

Inauguracja III tury rokowań w Wiedniu

Dokończenie ze str. 1

wiedeńskich 19 państw stwierdza, że istnieją korzystne przesłanki kontynuacji tych rozmów, których celem jest wzmocnienie odprężenia politycznego w Europie odprężeniem militarnym.

Dotychczasowy przebieg rokowań komplikował sprzeciw strony zachodniej w sprawie dyskutowania problemu redukcji wojsk Wielkiej Brytanii, NRF, Belgii i Holandii, dopóki nie zostaną zredukowane wojska radzieckie i amerykańskie, aczkolwiek siły zbrojne wymienionych czterech państw w zachodnioeuropejskich stanowią dwie trzecie lądowych wojsk NATO w strefie redukcji. (PAP)

Przed referendum we Włoszech

Udaremnienie knoń pravicowych ekstremistów

W piątek zakończyła się we Włoszech oficjalna kampania przygotowawcza do referendum w sprawie ustawy rozwodowej. W głosowaniu, które odbędzie się w niedzielę 12 maja, weźmie udział 37,5 mln obywateli włoskich.

Ustawa rozwodowa, uchwalona przez parlament włoski w grudniu 1970 r., uzyskała szerokie poparcie demokratycznej części społeczeństwa, oceniającej ją jako ważne zwycięstwo sił postępowych w walce o likwidację średniowiecznych przeżytków we Włoszech. Jednakże obrońcom nierozważności związku małżeńskiego udało się później przerwować przeprowadzenie referendum w sprawie ustawy rozwodowej. Wykorzystali do siły pravicowe i klerykalne, które chciałyby doprowadzić do rozłamu w szeregach włoskiego ruchu robotniczego.

Również neofaszyści rozwinięli kampanię, której z miejsca nadali charakter „antykomunistyczny”. W szczytowym momencie przygotowali do referendum we Włoszech wzrost liczba prowokacyjnych wystąpień sił pravicowych, stających się wywołac w kraju napiętą sytuację. Zamachy na pomieszczenia partii i organizacji demokratycznych, napaści na aktywistów ruchu związkowego i młodzieżowego nasiliły się w ubiegłym miesiącu w całym kraju.

Włoska Partia Komunistyczna dokonała wielkiej pracy w kampanii przygotowawczej do zbliżającego się referendum. W całym kraju odbyły się tysiące wieców, zebrań i demonstracji, na których komuniści wyjaśniali ludziom pracy znaczenie i cele mającego się odbyć głosowania. (PAP)

Wyścig Pokoju

Dokończenie ze str. 1

oklaskiwali kolarzy jadących w tradycyjnym XV już z kolei Małym Wyścigu Pokoju, który dzisiaj odbył się w ostatnim etapie rozgrywania na trasie Kobylnica — Poznań. Najlepszym na stadionie był reprezentant Starego Miasta B. Adamczak. Zwycięzcą czterech etapów został Z. Molik.

Dziś kolejny etap na trasie Poznań — Zielona Góra długości 126 kilometrów. Lotne premie w Wolsztynie i Sulechowie. Transmisja: radio I — 14.14.30, 15.16.16.15, telewizja — 15.30 i o 22.30 kronika. (a-1)

WYNIKI INDYWIDUALNE III ETAPU

1. H. Hartnick (NRD)	— 3:06.34 (z bon.)
2. R. Labus (CSRS)	— 3:06.48 (z bon.)
3. W. Lichaczew (ZSRR)	— 3:06.58 (z bon.)
4. T. MYTNIK (Polska)	— 3:07.08
5. R. Menendez (Kuba)	— „
6. W. Helvoirt (Holandia)	— „
7. J. Kraft (NRF)	— „
8. S. Bobekow (Bułgaria)	— „
9. E. Tosetto (Włochy)	— „
10. S. SZOZA (Polska)	— 3:07.48
11. B. KREZYŃSKI	— „
12. J. KOWALSKI (Polska)	— 3:07.48
13. J. KACZYMAK	— „
14. J. BRZEŹNY	— „

PAP-RADIO-INE-WY-TELEFONEM
RADIO-INE-WY-TELEFONEM-PAP
INE-WY-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP-RADIO-INE-WY-TELEFONEM
RADIO-INE-WY-TELEFONEM-PAP

GŁOS WIELKOPOLSKI: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Flejsterowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelnego), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział miejski 659-39. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” — Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań tel. 659-16. Za treść i terminy drukowania redakcja nie odpowiada. Rekopiesy nie zwracamy. W piątek nad ranem ekipy ratownicze, wydobyły kolejne zwło-

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17.50 zł) kwartał (52 zł) półrocze (104 zł) rok (208 zł) przysyłają za pośrednictwem blankietów PKO. Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Zwierzyniecka 9 60-813 Poznań na konto PKO nr 5-6-151 ponadto listonosze urzęd. pocztowe. Indeks nr 35029 F 16

Teraźniejszość godna przeszłości

Florian i Jerzego Berli-
ków, Albina Jakimow-
icza, Telesfora Leśnego
i Juliana Zwolenkiewicza z
Napoleonowa zastaliśmy na dzie-
dzińcu Gnieźnieńskich Zakła-
dów Garbarskich. W obłokach
pyłu ładowali żużel na przy-
czepę.

— Musimy umocnić nawierz-
chnię naszej drugiej drogi, tej
która biegnie wzdłuż Napoleo-
nowa, bo podmokła — wyjaśnił
Jakimowicz. — Jak przy-
wieziemy żużel, skrzyknijemy
mieszkańców wioski i szybko
będzie po robocie. To drobiazg
w porównaniu z naszymi po-
przednimi czynami drogowymi,
które — nie przesadzam —
otworzyły nam okno na
świat...

Napoleonowo jest małą wio-
są — tylko 12 gospodarstw —
która do niedawna żyła włas-
nym, pełnym cierni życiem.
Stanowiła zamknięty w sobie
świat, o czym decydowały
głównie jej warunki komunika-
cyjne — bezdroża. Jeśli nie
było roztopów wyprawa wo-
zem konnym do odległego o
14 kilometrów Gniezna trwała
co najmniej półtorej godziny.
Najpierw trzeba było bowiem
dotrzeć do Modliszewa (tuż
obok trasy E-83) lub Zdzie-
chowu (przy szosie Janowic



Albin Jakimowicz: „...czyni drogowe otworzyły nam okno na świat...”

Narodowym sportem młodszej
części społeczeństwa stało się
od pewnego czasu wypisywa-
nie słowa „BRUDAS” na karose-
liach zakurzonych i obłożonych sa-
mochołów. Pół biedy, gdy używa
się do tego palca, cała bieda, gdy
zamiast palca używa się gwoźdźca,
co mnie kiedyś spotkało i żalowa-
łem jedynie, że owego „czyszciszka”
nie doprowadziłem na milicję tacz-
nie z rodzicami i wychowawcą kła-
sowym. Rzecz sama w sobie nie po-
dlega oczywiście dyskusji i właściwie
nie ma o czym mówić: samochody
— tak jak i żyje — trzeba od cza-
su do czasu myć, a notorycznych,
tych prawdziwych „brudasów” ka-
rać mandatami, jako, że w pejzażu
ulicy auta stanowią komponent nie-
bezpieczny i upadający w oko.

Oddawszy co boskie Bogu, przejdź-
my jednak do cesarza, a raczej sa-
mochodziarza: gdzie myć mianowi-
cie auto? W półmilionowej metropo-
li działają łącznie 3 (słownie: trzy)
myjnie automatyczne, często zresztą
psujące się, zamykane na różnego
rodzaju przerwy śniadaniowe i pod-
wieczorkowe i oczywiście ciągle ob-
łożone. Nie każdy może sobie po-
zwolić na stratę nie tyle 25 złotych,
ile kilku godzin. Zresztą i 25 złotych
ma swoją wartość, gdy zaraz po
wypiechaniu z myjni czystutkie auto
pachowo spotyka na swej drodze
mieszkańską polewaczkę, która je oblewa
urodą zmieszana z błotem.

W tej sytuacji nie należy się zbyt-
nie dziwić, że właściciele samocho-
dów starają się myć swe auta in-
nymi sposobami. Aby jasno określić

— Gniezno, a z tymi miejsc-
wościami Napoleonowo „połą-
czone” było błotnistą i wado-
lastą drogą polną. Obfite opa-
dy czyniły ją nieprzejezdną.
Gospodarowanie utrudniały
również niezmeliorowane grun-
ty. Bywało, że niektórzy rol-
nicy siali trzy razy w roku (je-
sienią, wiosną i w czerwcu —
bo zboże gniło), a zbierali raz
i to liście plony. Napoleonowo
stanowiło też jedną z niezlic-
nych białych plam na mapie
elektryfikacji. Wszystko to ut-
wierdzało młodych w przekon-
niu, że nie ma sensu obejmować
po rodzicach gospodarstw i
trudzić się bezproduktywnie.

W drugiej połowie lat sześć-
dziesiątych działacz FJN i rad-
ny — Albin Jakimowicz wraz
z grupą podobnych do niego
społeczników potrafił przeko-
nać ludzi, że Napoleonowo nie
jest skazane na vegetację, że
może się dźwignąć dzięki inic-
jatywom, swoich mieszkań-
ców, które z pewnością znaj-
dą zrozumienie u władz partyj-
nych i administracyjnych. Z
wolna ustępował marazm, a je-
go miejsce zajmowały inwen-
cja i ofiarność. Rok cały mies-
kańcy Napoleonowa, którym z
pomocą pospieszili rolnicy z
Modliszewa i Zdzichowu, tru-
dzili się nad niwelacją jedynej
swojej polnej drogi. Potem do
akcji wkroczyła służba drogo-
wa. Całe Napoleonowo współ-
działało z nią, biorąc na sie-

bie niemal wszystkie dowozy
budulca i prace ziemne. W ten
sam sposób wspomagało jesz-
cze dwie brygady: elektryfi-
kacyjną i melioracyjną. A kie-
dy wreszcie 5-kilometrowa
szosa połączyła Napoleonowo
z Modliszewem i Zdzichową
społeczni budowniczywie przys-
tapili do nowego dzieła. Zwie-
żli 230 przyczep tłuczni i zbu-
dowali drogę, która krzyżując
się z tamtą, biegnie środkiem
wsi. Zapewnia więc wygodny
dojazd do każdej zagrody.

OKNO NA ŚWIAT

Kiedy w garbarni spotkałem
mieszkańców Napoleonowa, po-
bierali żużel na umacnianie na-
wierzchni właśnie tego bie-
gnącego przez wieś 2-kilometro-
wego traktu. Prace, które ich
czekały, rzeczywiście były bla-
hostką w porównaniu z dotych-
czasowymi dokonaniem. Ich
skutki Jakimowicz tak scharak-
teryzował:

— Dzisiejsze Napoleonowo
to wieś zmeliorowana, zelektry-
fikowana i połączona z naj-
ważniejszymi trasami komunika-
cyjnymi powiatu gnieźnień-
skiego. Dzięki temu od 1971 r.
przez wieś przebiega linia au-
tobusowa. Dojazd do Gniezna
trwa 15 minut. Są wśród nas ta-
cy, którzy dotrą tam szyb-
ciej. Jeden z gospodarzy kupił
bowlam samochód, a kilku mo-
totyckie. Przybyło również trak-
torów i maszyn rolniczych.
Łatwiejsza i wydajniejsza sta-
ła się teraz praca, korzystamy
z telewizji, bez trudu możemy
dojechać do Gniezna czy to na
zakupy czy na film. Te zmiany
społeczno-gospodarcze i kultu-
rowe zadecydowały o tym, że
młodzi dostrzegli sens pracy
w swojej rodzinnej wiosce.

Można uznać Napoleonowo
za symbol gnieźnieńskich prze-
obrażeń, dokonywanych zgod-
nie z przewodnią ideą Frontu
Jedności Narodu — wspólnym
wysiłkiem obywateli i państwa
oraz w ich wspólnym intere-
sie. Historia rozwoju gnie-
źnieńskiej komunikacji mówi o
wielu takich poczynaniach. Ich
prawidłowością jest to, że kie-
dy społeczni budowniczywie i
drogowcy kończą swoje dzie-
ło, wówczas nowy trakt włą-
czony jest do sieci Państwowej
Komunikacji Samochodowej
lub Miejskiego Zakładu Komu-
nikacyjnego. Tak było nie tyl-
ko w Napoleonowie, ale rów-
nież np. w Żydówku, Kołacz-
kowie i miejscowości Ostrowi-
cie Prymasowskie. W latach
1966—1973 w czynach społecz-
nych zbudowano drogi o łącz-
nej długości 83 km. Na bar-
dziej owocny był rok 1973, w
którym mieszkańcy Ziemi

Powiat Gniezno pod wzglę-
dem powierzchni i liczby
mieszkańców (prawie 110 000)
należy do największych w
Wielkopolsce. Na jego tere-
nie znajdują się 4 miasta: od-
dalone od Poznania o 53 km
Gniezno (trzęcie pod wzglę-
dem zaludnienia miasto Wiel-
kopolski po Poznaniu i Kali-
szu) oraz Czarniejewo, Klec-
ko i Witkowo. W gospodarce
uspołecznionej zatrudnionych
jest 34 500 osób, w tym 13 200
w przemyśle (globalna war-
tość produkcji w 1973 roku —
2,1 mld zł; dominują branże:
spożywcza, odzieżowa, skó-
rzana). Skupia się on głów-
nie w Gnieźnie, które jest tak-
że ośrodkiem kultury o ran-
dze ponadpowiatowej (wiele
szkół, dwa domy kultury,
teatr) oraz ważnym węzłem
drogowym i kolejowym.

Gnieźnieńskiej — uczestnicy
ogłoszonego przez WK FJN w
Poznaniu konkursu p.n. „So-
bie i Ojczyźnie” — wykonali
czyny drogowe wartości ponad
8 mln złotych. Są one jednym
z tych zjawisk, które umożli-
wiły i umożliwiają szybki roz-
wój komunikacji autobusowej.

W 1959 roku Oddział PKS w
Gnieźnie, obsługując 17 au-
tobusami 14 linii przewiózł 1,4
mln pasażerów. Dane za rok
ubiegły: 145 autobusów, 178 li-
ni, 13,1 mln przewiezionych
pasażerów, w tym 2 mln do
szkół, a 3,5 mln do pracy (nie
licząc 1504 dowożonych co-
dziennie do pracy w ramach
przewozów pracowniczych).
Niemał w każdej miejscowości,
przez którą wiedzie odpow-
iednia droga, dociera dziś
żółto-niebieski autobus. Szczyt
do Witkowskiego, gdzie średnio co
5 minut pojawia się osobowy
pojazd PKS-u.

OPTYMISTYCZNE PERSPEKTYWY

Warunki podróży nie są je-
szcze najlepsze. Można jednak
oczekiwać poprawy. Dobia-
ga bowiem końca budowa nowo-
czesnej zajezdni PKS wraz z
zapleczem naprawczym, socjal-
nym i administracyjnym. U-
możliwi ona zwiększenie tabo-
ru i usprawnienie jego eksploa-
tacji. Tej ostatniej będzie
sprzyjać modernizacja układu
komunikacyjnego Gniezna —
budowa obwodnic uwalniających
miasto od ruchu tranzy-
towego. Zapoczątkowanie tego
przedsięwzięcia następuje
w tym roku dzięki gospodarności
władz gnieźnieńskich i PKP.
Otóż trwają prace przy elek-

Dokończenie na str. 7

MICHAŁ LUCZAK

Nad brzegiem rzeki Saale



NRD. Nad brzegiem rzeki Saale w Bernburgu, w okręgu
Halle. W głębi malowniczy zamek z epoki renesansu.
Fot. — CAF

Pracujący żyją dłużej

Od dawien dawna starzy
ludzie twierdzą, że naj-
ważniejszą dla „konser-
wacji” ich ciała i du-
cha jest praca. Podobnego zda-
nia są lekarze zalecający wielu
pacjentom aktywność zawodo-
wą na równi z dietą, pozbyciem
się nałogów, ruchem na świe-
żym powietrzu. Ważkie zdanie
na temat zależności trwa-
nia życia od aktywności za-
wodowej wypowiadają także
statystycy-demografowie.

Optymistyczne prognozy

Trzydzieści trzy lata i osiem
miesięcy życia miał średnio
przed sobą 30-letni mężczyzna
roku 1900-1901 (statystycy
„wywróżyli” mu zejście z te-
go świata około roku 1934).
O osiem miesięcy krócej mia-
ła według tych samych prog-
noz żyć statystyczna kobieta,
będąca w tymże (1900 —
1901) roku jego rówieśniczką.
Przed mężczyzną obcho-
dzącym trzydzieste urodziny
w roku 1970 — 1971 by-
ło już średnio 40 lat i sześć
miesięcy życia, a przed trzy-
dziestoletnią kobietą nawet
46,6 lat. Podobnie wzrosła na
przestrzeni 70-lecia średnia ży-
cia i w innych grupach wie-
ku.

Optymistyczne te prognozy
nie dotyczą jednak nas wszy-
stkich. Statystycy obliczyli, że
w pełni — a nawet z pewnym
przekroczeniem średniej dal-
szego trwania życia — można
nimi objąć jedynie tych Pola-
ków (Polki), dla których głów-
nym źródłem utrzymania jest
własna praca. Niepracujący bo-
wiem żyją i będą żyli krócej.
Na przykład 30-letni przed trzy-
ma laty (1970 — 1971) „bezro-

botny” przedstawiciel płci
brzydkiej miał przed sobą o
12 lat życia mniej od swojego
pracującego rówieśnika, a nie-
pracująca trzydziestoletnia ko-
bieta o 3,4 roku mniej
od pracującej. Pomiędzy pra-
cującymi i niepracującymi 50-
latkami różnica będą już mniej-
sza — 5,7 lat u mężczyzn i 3
lata u kobiet, a pomiędzy oso-
bami w wieku 70 lat odpowied-
nio: 1,5 roku u mężczyzn i 1,8
roku u kobiet.

Z innym, specjalnym nasta-
wieniem trzeba analizować za-
leżność pomiędzy aktywnością
zawodową i średnią dalszego
trwania życia kobiet. Średnia
ta jest generalnie wyższa niż
dla mężczyzn. Różnice nato-
miast jakie występują gdy cho-
dzi o długość dalszego trwania
życia między kobietami czyn-
nymi i biernymi zawodowo,
mającymi w danym roku tyle
samo lat, są o wiele mniejsze.
Zdaniem demografów przyczy-
ną tego jest wykazywanie
przez kobiety takiej aktywno-
ści w gospodarstwie domo-
wym (a szczególnie przy wy-
chowywaniu dzieci), jaką moż-
na w pełni porównywać z ak-
tywnością zawodową.

Im później — tym lepiej

Obok samego faktu aktywno-
ści zawodowej istotne znacze-
nie dla długości życia ma to,
jak długo wykonywało się pra-
cę. Czynne życie zawodowe
procentuje nie tylko porząd-
niejsze wskaźniki umieralności
ludzi pracujących. Premiuje
również tych, którzy stosun-
kowo później z niego odcho-
dzą. Przykładowo niepracujący
mężczyzna, który ukończył w
1970 — 71 pięćdziesiąt lat mógł
liczyć na 13,7 lat dalszego trwa-
nia życia. Jeśli jednak jego
odejście z pracy nastąpiło
przed ukończeniem 30-ki
(przed rokiem 1959 — 1961), to
okres dalszego życia kurtczył
mu się do lat 8,5. Jeśli ode-
szedł w wieku lat 35 — pozostał
mu średnio życia 10,9 lat, a
w wieku lat 40 — 15,4 lat, a
gdy zrezygnował z dalszej pra-
cy po pięćdziesiątce — 16,4 lat.
Większa odporność fizyczna
mają również członkowie in-
nych określonych wiekiem
grup ludzi, niepracujących,
którzy później niż ich rówie-
śnicy przestali pracować.

Jak wiele statystyk, również
i ta dotycząca zależności po-
między aktywnością zawodową
a średnią trwania życia, może
zostać opacznie odczytana.
Za terminami „niepracujący”,
„bierni zawodowo” czy „nieza-
trudnieni” kryją się wszak
różni ludzie: obiboki, niebies-
kie ptaki, ale i emeryci czy
renciści. Z pracującymi, jak
wiemy, też bywa rozmaicie.
Większość rzeczywiście uczci-
wie pracuje, część jednak ro-
botę jedynie markuje. Relacji
między długością życia a ro-
botą rzeczywistą bądź udawa-
ną, jak dotąd jednak nie u-
chwyciono. Przedstawiając tak
ogólne dane, liczymy, że z cza-
sem dokonają statystycy bar-
dziej szeregówowych wyliczeń.
Średnia życia stale rośnie, więk-
szość z nas powinna więc ich
doczekać.

WIKTOR KOŚCIERSKI

ZBIGNIEW MIRKOWSKI

Łączepki

Brudasy, wandale i inni tacy

uwadze MO parking nad Jeziorem
Kierskim od strony Krzyżownik,
gdzie różne „czyszciszki” nie tylko
nie reagują na grzeszne uwagi in-
nych samochodziarzy, ale odnoszą
się do nich w arogancki sposób. Z
pewnością zareagują na wysoki
mandat.

Oczywiście, wypucowanie auta na
betonowym lub żużlowym parkingu
nie uważam za zbrodnię i, tu bym
był bardziej tolerancyjny, pod wa-
runkiem, rzecz jasna, że woda z
szamponem nie spływa na murawę.

Tym samym dochodzę do sformu-
łowania propozycji, która nie jest
aż tak nierealna: przy zbyt małej

przyjemności ponad mycie własnego
wozu, robi to nawet podobno sama
Gina Lollobrigida. A poza tym kto
tak dokładnie i sumiennie wymyje
samochód jak jego właściciel?

Kilka stanowisk tego rodzaju moż-
na by np. założyć w okresie wiosen-
no-lętnim na parkingu przy Rusatce,
wzdłużność samochodziarzy nie mia-
łaby granic. W ramach komplekso-
wej batalii o czystość i porządek w
naszym grodzie wniosek mój kieru-
ję w stronę spółdzielni zajmującej
się utrzymywaniem parkingów.
W stronę Wydziału Komunikacji, a mo-
że i MPO, które korzysta przecież z
sieci ulicznych hydrantów. Proszę

tylko nie zasypać mnie wskaźnika-
mi, limitami, przepisami i innymi
papierkami mającymi uzasadnić bez-
sens mojej propozycji. W takiej sy-
tuacji, oczywiście nie ma o czym
mówić, ale jechać od razu na ulicę
Kazimierza Wielkiego, aby ustawić
się na końcu długiej kolejki samo-
chodów oczekujących na wjazd do
myjni.

Niezależnie od mojego pomysłu sa-
moobslugowego mycia samochodów,
należy co prędzej ustalić przepisy
dotyczące mycia samochodów na no-
wych osiedlach. Czy to się komuś
podoba czy nie, żywiołowy rozwój
motoryzacji w naszym kraju jest fak-
tem i nie powstrzymają go fojhy i
animozje prezesów spółdzielni mie-
szkańcowskich, dozorców i tych wszy-
stkich mieszkańców nowych bloków,
którzy innym mają za złe fakt po-
siadania samochodów. Wydanie wę-
ża i klucza do hydrantu zależy obec-
nie od łaski dozorczy, a powinno być
jego obowiązkiem — oczywiście w go-
dzinach do tego przeznaczonych, za
drobną opłatą i w rozsądnych gra-
nicach. Nie potrzebuję oczywiście
dodawać, że samo mycie powinno
odbywać się nad kanałem ścieko-
wym. Ci wszyscy, którzy są innego
zdania, niech przedstawiają swoje
propozycje.

Najłatwiej jest jednak zamknąć
hydrant, klucz trzymać u dozorczy,
a swoim dzieciom pozwalać na wy-
pisywanie na brzydnym samocho-
dach słowa „BRUDAS”. Niech cho-
ć to im dopieczel!

O trudnym problemie egoistycznej miłości komplikującej życie pisze psycholog kliniczny Wojewódzkiego Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Kościanie — mgr Barbara Pater.

Człowiek jako jednostka żyje w określonym środowisku kulturowym i społecznym — żyje wśród ludzi. Można jednak przebywać wśród innych osób, a równo-

Psycholog radzi

Zaborcza miłość

częście czuć się samotnym, o puszczonego i zagubionego. Sytuacja taka powstaje np. wóć czas, gdy człowiek wchodzi w nowe środowisko, w którym nie zna nikogo i trzeba dopiero dołożyć starań, aby nawiązać odpowiednie kontakty społeczne. W tym okresie pojawia się napięcie psychiczne związane między innymi z od czuwanym przez pewien czas brakiem więzi emocjonalnej z innymi ludźmi.

Żyjąc w środowisku rodzinnym, pracując zawodowo i społecznie, prowadząc życie towarzyskie — nawiązuje się różne go rodzaju kontakty. Jedne z nich są kontaktami czysto formalnymi, opartymi na ogólnie przyjętych zasadach współżycia, regułach moralnych, obyczajowych, inne zaś prowadzą do związków uczuciowych. Potrzeba kontaktu emocjonalnego jest zaspokojona wtedy, gdy człowiek czuje się przedmiotem zainteresowania, wie, że jest potrzebny, mile widziany, ale jednocześnie cieszy się osiągnięciami innych jak swoimi oraz smuci się ich niepowodzeniami. Bardzo silną potrzebą więzi emocjonalnej tylko z jedną osobą występuje w pierwszych latach życia. Osobą tą może być matka, opiekunka lub ktoś, kto pełni rolę matki. Później dziecko stopniowo zaczyna „dostrzegać” emocjonalnie również innych ludzi. Zaczyna rozszerzać istniejącą więź uczuciową na inne osoby ze środowiska rodzinnego lub rówieśniczego. Zdarza się jednak, że osoby już dorosłe ulegają „fikscji emocjonalnej”, tzn. odczuwają nadal bardzo silną potrzebę kontaktu emocjonalnego tylko i wyłącznie z jedną osobą. Może nią być współmałżonek lub dziecko, które znacznie łatwiej nakłonić do akceptacji i realizacji takiego właśnie typu dwustronnego kontaktu. Współmałżonek jest zazwyczaj osobą pełniącą różnorodne role, wynikające z obowiązków zawodowych i społecznych, a taki kontakt jest ograniczeniem jego swobody.

Dziecko natomiast można stopniowo uzależnić od siebie, np. wyręczaniem go w ubieraniu, myciu, nie pozwalając na zabawę z rówieśnikami. Często towarzyszy temu błędne prze-

kanie matki, że dziecku z nikim nie jest tak dobrze jak z nią.

Człowiek dorosły z nadmiernej silną potrzebą tego typu więzi uczuciowej, będącej jedynym celem życia, zaborczo ko-cha wybraną przez siebie osobę, poświęca się dla niej, ale również żąda odwzajemnienia się za to. Chce być kochanym, utrzymywany, otaczany opieką aż do śmierci. Traktuje to jako obowiązek, w zamian za poświęcone życie w roli matki, żony...

Z przytoczonych faktów wynika ujemny wpływ takiej neurotycznej potrzeby miłości. Po pierwsze osoba taka boleśnie odczuwa próby zerwania kontaktu. Kiedy to nastąpi, to najpierw za wszelką cenę pragnie go na siłę utrzymać, a gdy wyczerpie wszystkie dostępne sobie sposoby bez rezultatu, uruchamia mechanizm nerwicy. Mechanizm ten może być np. ucieczką w chorobę przed trudnościami życia osobistego. Silne poczucie choroby jest obroną przed uświadomieniem sobie własnej sytuacji życiowej, wynika z lęku, który budzi wytworzona sytuacja emocjonalna. Wytwarza się poczucie bezradności i lęk przed przyszłością, a pozorną chorobą wyklucza ją jakąkolwiek własną aktywność, a jednocześnie zwraca na daną osobę uwagę, wywołując współczucie otoczenia. Reakcja ta jest podobna do zachowań dzieci, którym opiekunowie nie mogą poświęcić tak dużo czasu, jak one tego potrzebują (np. urodziło się drugie dziecko), a niegrzeczne zachowanie się czy choroba, z pewnością zostaną zauważone i zakres poświęcanej dziecku uwagi znacznie się poszerza.

Jednak choroba nie zawsze pozwala utrzymać rwanie się więzi uczuciowej. Kiedy nastąpi ich zerwanie, wtedy życie

traci swoje barwy i człowiek nie widzi perspektyw dalszej egzystencji. W takim przypadku ofiarą zostaje strona aktywnie dążąca do tego rodzaju relacji. Często także spotykamy się z cierpieniem osób biernych, które pozwalają na narzucanie sobie tego rodzaju kontaktu. Kiedy zostanie on zerwany (np. wskutek śmierci), wtedy osoba bierna zdaje sobie sprawę z własnej niezaradności życiowej. Dotychczas była wyręczana we wszystkich sprawach wymagających inicjatywy, jakiegokolwiek wysiłku. Przykładem może być działalność zaborczej żony, która starając się uzależnić męża od siebie, stała się niebezpieczną, odbiera mu wszelką samodzielność życiową — on nie może niczego sam znaleźć w domu, nie potrafi nic sobie przygotować do jedzenia, niczego samodzielnie kupić itp.

Bezustanna konieczność współżycia z innymi ludźmi przyczynia się do stopniowego podejmowania różnorodnych ról społecznych. Nie można bać zować, opierać sensu własnej egzystencji tylko na zaspokojeniu błędnie zinterpretowanej potrzeby miłości. Może to doprowadzić do ciężkich objawów nerwicy, zaburzeń w strukturze osobowości, prób samobójczych. Nie znaczy to, że należy negować potrzebę znalezienia kogoś bliskiego, wiązania z tym faktem różnych planów życiowych. Niewątpliwie konieczna jest umiejętność spojrzenia na kontinuum kontaktu emocjonalnego z pewną dozą realizmu. Warto zastanowić się, czy przez zaborczą miłość, którą ustanowiliśmy najwyższą wartością życia, nie staniemy się kiedyś kalekami życiowymi, albo nie zrobimy nim innych.

BARBARA PATER

Maturalne emocje



Trwają egzaminy maturalne. W tym roku przystąpiło do nich w całym kraju ponad 170 tys. absolwentów szkół średnich, w tym około 13 tys. w Wielkopolsce.

Fot. — CAF

Rehabilitacja znaczy odnowa

Projekt zrodził się w lutym ubiegłego roku, podczas kolegium rektorów miast Poznania, na którym omawiano m. in. sprawy opieki lekarskiej dla studentów. Rektor Akademii Wychowania Fizycznego, prof. dr Stefan Baczek, zaproponował wówczas utworzenie w oparciu o Zakład Rehabilitacji Ruchowej uczelni, prowadzony przez doc. dr. hab. Kazimierę Milanowską — lekarza specjalistę z zakresu rehabilitacji — poradni rehabilitacyjnej dla wszystkich studentów.

Pomysł „chwycił” i od listopada ubiegłego roku poradnia taka jest czynna. Stanowi ona pierwszą tego typu placówkę leczniczą, która zlokalizowana została na terenie uczelni kształcącej przyszłych magistrów wf. Korzyść z tego płynie dwójaką. Po pierwsze: studenci, którzy przychodzą tu na zajęcia terapeutyczne, wolni są od stresów, które spowodować mogło czekanie na swoją kolejkę w otoczeniu ludzi kalekich i chorych, w pomies-

zczeniach rehabilitacyjno-leczniczych Instytutu Ortopedii i Rehabilitacji Akademii Medycznej, przy którym dotychczas mieściła się poradnia; przebywają w gronie kolegów, którzy prowadzą lecznicze ćwiczenia usprawniające. Po drugie: studenci AWF stykają się praktycznie z problemami, które będą w przyszłości stanowili treść ich pracy zawodowej.

Akademia udostępnia pacjentom poradni wszystkie swoje pracownie, w których prowadzone są lecznicze ćwiczenia usprawniające, takie jak gimnastyka indywidualna, ćwiczenia w wodzie (do dyspozycji pacjentów jest specjalny basen), hydroterapia (masaże w rowie i podwodne tudzież natryski), fizykoterapia (elektroterapia, parafinoterapia, masaże suche). Personel poradni opłaca Zespół Opieki Zdrowotnej dla studentów.

Zapotrzebowanie na tego typu placówkę leczniczą jest duże. Obecnie pod opieką poradni znajduje się około 400 studentów, a na zabiegi przybywa dziennie około 50. Jest wśród nich spora grupa osób z ograniczoną sprawnością fizyczną na skutek przebytej choroby Heinego-Medina, z astmą oskrzelową, z niedomogą układu krążenia. Są też osoby, które doznały różnych urazów fizycznych już w czasie studiów. Dotyczy to zwłaszcza studentów AWF. Jak bardzo sportowcy są narażeni na różnego typu urazy świadczą m. in. opublikowane w Niemieckiej Republice Federalnej statystyki, z których wynika, że około 10 proc. wszystkich pacjentów leczonych w szpitalach stanowią ofiary wypadków związanych z uprawianiem sportu wyczynowego; wskaźnik tego rodzaju wypadków w skali rocznej szacuje się na 1,4 proc. Tak przynajmniej twierdzi towarzystwo ubezpieczeniowe, które ma wśród swoich klientów 725 000 sportowców.

Zainteresowanie poradnią rehabilitacyjną, pracującą w oparciu o wyposażenie Zakładu Rehabilitacji Ruchowej AWF jest spore. Inicjatywie można tylko przyklasnąć. Ale jednocześnie budzi ona pewne refleksje. Jedyna w Polsce Akademia Wychowania Fizycznego, mająca taki zakład i wysoko kwalifikowaną kadre, placówkę, która przez 20 lat kształciła specjalistów rehabilitacji, obecnie nie ma prawa specjalizacji w tym zakresie. Czyżby przeoczenie?

Zapotrzebowanie na magistrów wf ze specjalnością: „rehabilitacja” w Poznaniu i województwie jest duże. Są potrzebni w międzyszkolnych poradniach wad postawy, szpitalach, spółdzielczości inwalidkiej... B. W.

Lubią być potrzebni

Jest przejmujące zimno, mży kapuśniaczek. Diabli nadali taką pogodę akurat dzisiaj. Jeszcze rano świeciło słońce, wydawało się, że dzień będzie ciepły. A tu masz. Ręce zgrabiłoby od zimna z trudem utrzymują długopis, słowa notowane w notatniku są kulfoniaste, z trudem je potem odczytuje. Nie byłoby jeszcze tak źle, gdyby nie wiatr, zimny i porywisty. Gdy postoi się kilka minut, przewieja człowieka na wylot. My wychodzimy z samochodu za ledwie na kilkanaście minut, oni pracują tu po 8 godzin dziennie, a pogoda nie jest ostatnio zbyt łitościwa.

CZTERDZIEŚTU DWÓCH I ONA JEDNA

Młodzieżowe zaciągi do pracy na trasie E-8 mają swoją ustaloną, choć krótką, tradycję. Kiedy organizowano je po raz pierwszy przed półtora rokiem, nikt nie przypuszczał na wet, że spotkają się z tak

entuzjastycznym przyjęciem. Chętnych zgłaszało się więcej niż można było w danej chwili zatrudnić. Były osoby, które zostawały na kilka następnych turnusów. Tak było i tym razem. Zgłosiło się ponad sześćdziesiąt osób, przyjęto czterdzieści trzy. Tyle bowiem miejsc noclegowych mogło zapewnić Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych.

Czterdziestu dwóch chłopców z całej Wielkopolski i jedna dziewczyna — Jolanta Janowska z Poznania, pracownica umysłowa działu kadr Okręgu Poznańskiego PKP.

Jak się czuje w roli jedynaczki? Z rozmowy wynika, że zna komicie:

— Z początku się bałam. Nie pracy, lecz tego jak mnie chłopcy będą traktowali. Praca jest ciężka, ale wytrzymam. Chłopcy są bardzo koleżeńscy, prześcigają się w uprzejmościach. Taka rola beniaminka jest na wet przyjemna.

Jola „przypadłona” została

do dwudziestodwuosobowej grupy, którą dowodzi Jan Świerkowski z Jarocina. Jest to najlepiej pracująca grupa. Jan cieszy się wśród nich dużym autorytetem. Słuchają go wszyscy. Sam nie ociąga się w pracy, za jego przykładem idą inni. Niwelują teren, rozrzucają ziemię uprawną, sieją trawę. Niby to nic wielkiego, a jednak...

NIE TYLKO PRZYGODA

Co skłoniło tych młodych do zgłoszenia się do zaciągu? Swoją udział potraktowali trochę jako kolejną przygodę życiową (można tu spotkać młodzież z różnych stron województwa, nawiązując się nowe znajomości, przeżywa miłe chwile). Ale nie tylko.

— I my chcemy mieć też swój udział w budowie nowej Polski — mówią. — Przecież nie może się to odbyć bez nas.

I nie są to tylko słowa. Oni naprawdę chcą zrobić coś wielkiego. Chcą dorównać zaangażowaniem swym rówieśnikom sprzed trzydziestu lat.

Chcą w ten sposób pokazać, że i dzisiejsza młodzież potrafi być zaangażowana w sprawy kraju, jest patriotyczna.

Wielu z nich przedkłada pracę na E-8 nad własny wypoczynek. Jan Świerkowski mówi, że po to, by móc tu przyjechać, zrezygnował z wczasów w Bułgarii. I wcale tego nie żałuje.

CO ICH PRZYCIĄGA

— Z młodzieżą pracuje się bardzo dobrze — stwierdza komendant zaciągu — Stefan Bałński z zawodu górnik w Kopalni Węgla Brunatnego w Adamowie, który od półtora roku opiekuje się hufcami młodzieżowymi na E-8. Z młodzieżą związaną jest od dwudziestu siedmiu lat, jest nadal członkiem ZMS. Czuje się wśród młodych zawsze bardzo dobrze. Dogaduje się z nimi szybko. Jest wyrozumiały, ale w pracy wymagający.

Czy nie ma kłopotów wychowawczych? Jest to przecież dość przypadkowy zbiór ludzi. Rozpiętość wieku jest też dosyć duża, od 17 do 30 lat.

— Są drobne kłopoty — mówi — ale gdzie ich nie ma. Nie ma co rozdierać nad tym szat.

HUMOR I SATYRA



w studio
i na
estrady

Kręć się płyto!

generalnie przyszyły kombinat fonograficzny, który posiadać będzie także własną drukarnię. Dotychczasowy producent kopert — Łódzka Drukarnia Akcydensowa — postanowił na razie przesunąć je z marginesu swej działalności do produkcji priorytetowej. W związku z tym drukarnia otrzyma nowoczesne urządzenia do drukowania i laminowania kopert. To także bardzo ważne, zważywszy, że często poligrafia przez niestaranie, nieestetyczne i nie precyzyjne wykonanie okładek do płyt niweczyła wysiłek nasyżych grafików.

Ważną rzeczą jest zapewnienie stałych wydawnictw: katalogów, folderów, plakatów itp. Wynika to ze zwiększonej produkcji płyt, a więc i konieczności prowadzenia systematycznej działalności informacyjno-reklamowej. Dużą wagę przywiązuje się tutaj do współpracy z prasą, radiem i telewizją.

Doniosłą i palącą sprawą jest podniesienie poziomu technicznego nagrań. W planach kombinatu fonograficznego znajdują się nowoczesne wyposażone studia. Na razie unowocześnia się studio w siedzibie „Polskich Nagrań” w Warszawie. Zakupiono także samo chody wyposażone w urządzenia do nagrań w terenie — w salach filharmonicznych, obiektach zabytkowych i sakralnych, posiadających doskonałą akustykę.

Czesław Niemen wraz z reżyserem nagrania prof. Januszem Urbaniakiem w studio Polskich Nagrań.

CAF — fot. Zagożdźniński



Na koniec słów kilka o dystrybucji płyt. Stoiska z grającymi krążkami są, niestety, marginesem działalności księgarń i sklepów z instrumentami muzycznymi. Płyty przesuwa się w fatalnych warunkach, często na jednym, nie najlepszym adapterze. W artykule „Mekka melomanów” (tak nazwałem poznańską Księgarnię Muzyczną, będącą chlubnym wyjątkiem), pisałem o fałszywej, kulturalnej obsłudze, dobrym zaopatrzeniu w nowości, których nie sprzedaje się „spod lady”. Księgarnia osiąga bardzo dobre wyniki ekonomiczne i cieszy się dużym uznaniem melomanów. W okresie targów słychać tutaj różnorodny gwar. Wspominałem o ogromnej ciasnocie panującej w sklepie, o konieczności zapewnienia elementarnych warunków sprzedaży płyt i wydawnictw muzycznych i — co równie ważne — pięcioosobowe go personelu. Postulowałem utworzenie czegoś w rodzaju salonu muzycznego. Powracam dziś do tego projektu, gdyż koresponduje on z planami „Polskich Nagrań” utworzenia salonów płytowych w miastach wojewódzkich. Placówki te, wyposażone w nowoczesną aparaturę do cichego przesłuchiwania grających krążków, mają otrzymać nowe płyty w pierwszej kolejności. Jak się dowiedzieliśmy, pierwsze salony płytowe powstały w Warszawie, Krakowie, Bydgoszczy, Wrocławiu. A co w muzycznym Poznaniu?

ANDRZEJ KOSMAŁA

PS. Swoją drogą — pisząc artykuł „Mekka melomanów” spodziewałem się odzewu ze strony instytucji władnych obdarzyć Księgarnię Muzyczną większym lokalem i uczynić z niej prawdziwy salon muzyczny. Po sześciu miesiącach głuszy w tej sprawie pozwolę sobie nie tracić nadziei.

A. K.

Pisanie o ogromnej roli płyty gramofonowej jako instrumentu upowszechniania kultury muzycznej i jako o przedmiocie handlu, mogącym przynosić krociowe zyski, traci truzimem. Ale z truzimami tak jest, że choć zawierają prawdę, oczywista, rzadko się o nich pamięta.

Sytuację w rodzimej fonografii najlepiej charakteryzują liczby: w 1973 roku wydano 7 milionów płyt (0,2 płyty na stałytystycznego Polaka) przy 330 milionach płyt wydanych w Związku Radzieckim (1,5 płyty na mieszkańca) i 360 milionów w Stanach Zjednoczonych (2 płyty na mieszkańca). Statystyczny Polak wydaje rocznie na grające krążki 9 złotych. Wydałby zapewne dużo więcej, gdyby tylko miał możliwość szybkiego nabycia poszukiwanych nagrań.

W numerze 256 „Głosu” z 28 października ubiegłego roku, w artykule zatytułowanym „Mekka melomanów”, pisałem o naszej kulejącej fonografii. Dziś w tonacji już optymistycznej o energicznych poczynaniach nowego kierownictwa „Polskich Nagrań” (dyr. Adam Karolak, dyr. artystyczno-programowy Bogdan M. Jankowski), które każą sądzić, że powstanie u nas przemysł płytowy godny kraju o bogatej tradycji i współczesności muzycznej.

Generalne rozwiązanie problemu przyniesie budowa kombinatu fonograficznego. Powstań on w Warszawie przy ul. Wolskiej. Po oddaniu zakładu do eksploatacji — co przewidziano na rok 1978 — wypuszczać on będzie rocznie 30 milionów płyt. Zanim to jednak nastąpi, kierownictwo „Polskich Nagrań” podjęło szereg działań doraźnych, mających już teraz choć w części zmienić zastaną sytuację.

Zakupiono przede wszystkim nowe tłocznie, co pozwoli w przyszłym roku zwiększyć produkcję o 70 procent. Żeby jednak płyty szybko dotarły do odbiorcy, niezbędne jest rozwiązanie problemu kopert do płyt. Druk koperty trwał dotychczas dłużej niż wyprodukowanie płyty. I ten problem rozwiąże

Młodość ma też swoje prawa. Ja twierdzę, że z młodymi mi mo wszystko jest mniej kłopotów niż z dorosłymi. Dogadują się z sobą od pierwszego dnia. W małe grupy dobierają się dowolnie, nie narzucam im tego. Poszczególne grupy rywalizują ze sobą w dobrej robocie, wzajemnie się pilnują. Tym razem mieszkamy w Białejewku, w ośrodku wypoczynkowym PGR. Warunki do wypoczynku są tam bardzo dobre. Do pracy dowozimy ich autokarami. Mimo że nie lenią się w robocie, mają jeszcze siły na popołudniowe rozrywki.

— Jak pan sądzi, dlaczego oni tak się garną do tej pracy? Przecież w swoich macierzystych zakładach pracy też mogą wykazać się dobrą robotą...

— W tym wieku traktuje się życie trochę jak przygodę. To jeden powód. Drugim — tym najistotniejszym jest chęć czynnego uczestniczenia w życiu kraju, do czego nie zawsze mają okazję u siebie. Tu stworzono im warunki do wykazania się. Potrzebna jest ich pomoc. A młodzi chcą być zaangażowani, lubią być potrzebni. To ich tutaj przyciąga.

WANDA NAROZNA

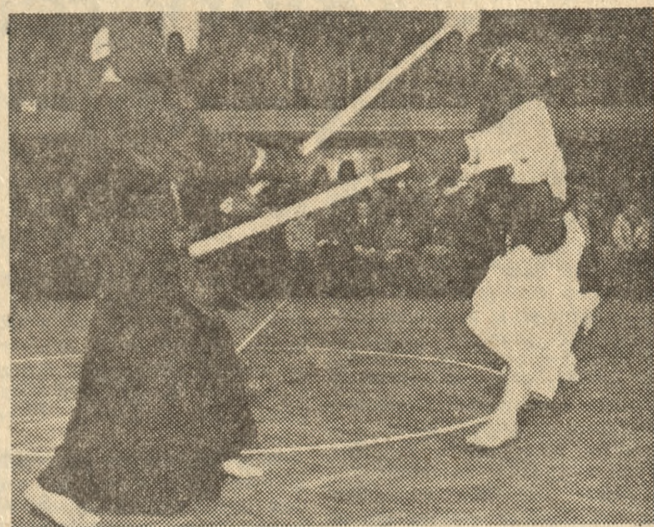
Na trening przybywają w wypłowiałych dżinsach, dźwigając pod pachą skrypty i zeszyty. Przyjeżdżają tramwajami, a nie na „rwących rumakach” — na co dzień zwykli, przeciętni ludzie: naukowcy, studenci, uczniowie. Ale to tylko pozory — każdy z nich to współczesny „samuraj” albo kandydat na „wojownika”.

Sala gimnastyczna, w której odbywają się treningi przypomina sanktuarium, a samo ćwiczenie oryginalne misterium, które jest jednak żmudne, ciężkie i fizycznie wyczerpujące. Nie mówiąc już o przygotowaniu psychicznym „samurajów”, gdyż jest to osobna, zwykła śmiertelnicowi niedostępna sfera opanowania emocji, ambicji i drzemającej w każdym agresji, stylizowana ścisłym kanonem moralnego kodeksu Bushido.

Czas skończyć ową stylizowaną tajemniczość i wyjaśnić pośpiesznie, że nie jesteśmy w Japonii, lecz w centrum Poznania, w sali przy ul. Mylnej, gdzie swe niecodzienne praktyki odprawiają członkowie Poznańskiego Towarzystwa „Budo”.

„Budo” w dowolnym tłumaczeniu z japońskiego to tyle co „droga sztuki walki”, a składają się na nie takie dyscypliny, jak: judo (tu wyjaśnienia zbędne), aikido (dyscyplina polegająca na walce przy wykorzystaniu rzutów i dźwigni na nadgarstek), karate (marchowane uderzenia rękoma i nogami — „droga pustej ręki”), kendo (walka na imitowane, bambusowe miecze, fechtunek o specyficznych wymaganiach i zasadach pojedynku) oraz kyudo (strzelanie z łuku). W każdej nazwie dyscypliny zauważamy przyrostek „do”, oznaczający „drogę”, innymi słowy sposób pozwalający na przyswojenie sobie umiejętności „wojownika”.

Towarzystwo powstało z inicjatywy mgra Jerzego Preislera, pracownika Studium Wychowania Fizycznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza



Na zdjęciu: jedna ze sztuk „Budo” — kendo (walka na bambusowe miecze). Walczą instruktorzy uniwersytetu w Tokio. Trudne to i piękne. Sport bowiem, to przede wszystkim rozrywka, choć często o tym zapominamy. Fot. — CAF

Egzotyka w sali gimnastycznej

Samuraj w dżinsach i golfie

w Poznaniu. Studium to odegrało niemałą rolę w powstaniu towarzystwa, prowadząc od kilku lat sekcję judo, z której rekrutuje się większość członków „Budo”. Jerzy Preisler opiekuje się eksperymentalną sekcją karate.

Kiedy obserwuje się wyczerpujący trening i słucha wypowiedzi, z których wynika, że osiągnięcie klasy mistrzowskiej możliwe jest po... 6 latach systematycznego treningu — cisnie się na usta pytanie: po co to wszystko? Czy to, co robią jest jeszcze jedną studencką manierą i ekstrawagancją, czy też jest to przymus na chęć kształtowania osobowości i umiejętności fizycznych? Pytam więc o to Prze-

mysława Ilukowicza, jednego z działaczy Towarzystwa.

— Treningi nasze, to przede wszystkim doskonale zabieg ogólnorozwojowy, korzystne z punktu widzenia fizjologii (wymaga treningu oddychania), niezbędna jest maksymalna koncentracja uwagi, opanowania, kształtowanie ekonomicznego pożytkowania energii itp. Te zdobyte przez zawodnika walory, są potem bardzo przydatne w życiu codziennym, w pracy. Wspominałem o kodeksie Bushido. Zawiera on pewne uniwersalne zasady moralne i społeczne, np. nakazuje pomagać każdemu, kto potrzebuje pomocy, zakazuje ataku, pozwala jedynie na wykorzystanie swych umiejętności w koniecznej obronie osobistej lub napaści. Dla nas jednak najważniejsze są walory sportowe i rekreacyjne uprawianych przez nas dyscyplin.

W Japonii podobne zajęcia prowadzone są w szkołach w ramach wf. U nas pojawiają się zaledwie jaskółki sugerujące, że dyscypliny te przyjmują się w wąskich, elitarnych gronach entuzjastów. Ci w Poznaniu stworzyli zorganizowaną grupę, posiadającą kontrolę nad uprawianymi „Budo”, co wy daje się szczególnie cenne. Jest to sport bardzo widowiskowy i emocjonujący — jednakże rozwijający się na dziko, może niektórym dopomóc w zdobyciu umiejętności, które źle wykorzystywane stanowią mogą niebezpieczny oręż. Dlatego praca wychowawcza prowadzona przez Towarzystwo, wydaje się godną szczególnie starannego pielęgnowania.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

Zabawki dla dzieci i... dorosłych

Pytanie o zabawki zwiększa się w ostatnich latach szybko; np. w Wielkiej Brytanii wydaje się obecnie na ten cel 16 funtów w przeliczeniu na dziecko, podczas gdy w roku 1965 wydawano 7,5 funta, a w roku 1950 — 5,5 funta. W większości krajów Zachodu roczny wzrost sprzedaży zabawek wynosi, wartościowo biorąc, około 10 proc. Coraz większe powodzenie mają przy tym zabawki mechaniczne, a zwłaszcza elektryczne kolejkami oraz samochodami i inne pojazdy o napędzie elektrycznym. Zwiększa się także udział gier i różnego typu lamiłówek przeznaczonych nie tyle dla dzieci, co dla ich rodziców. Największe powodzenie mają one w NRF i w Stanach Zjednoczonych, zapewniając ciągłość sprzedaży zabawek także poza okresami tradycyjnych przedświątecznych zakupów.

Tradycyjnymi eksporterami zabawek były w minionych latach Japonia i Francja; obecnie na światowych rynkach nastąpiły w tym względzie znaczne zmiany. Japonia stała się jednym z większych importerów — sprowadza obecnie z zagranicy zabawki za łączną kwotę 264 mln dolarów rocznie (wobec 76 mln dolarów w roku 1970). Natomiast Francja, z eksportem stanowiącym 15 proc. produkcji zabawek, dała się wyprzedzić przez NRF (30 proc. produkcji sprzedawane za granicę), Wielką Brytanię (odpowiednio — 25 proc.) a przede wszystkim — Włochy. Włosi sprzedają rocznie zagranicą odbiorcom zabawki za 65 mld lirów, co stanowi aż 43 proc. całej produkcji. (PAI)

Wydaje się, że wagarowanie to uczniowski obyczaj, że kończy się na etapie szkoły średniej. Potem, gdy wchodzi się w „poważniejszy” etap nauki, to wagarować już nie wypada. Czy rzeczywiście tak to wygląda?

Stoją na korytarzu, zazwyczaj nie na tym samym piętrze, gdzie znajduje się sala, w której za kilka minut mają rozpocząć się zajęcia. Ta grupa studentów postanowiła zrobić sobie dzisiaj wolne i po prostu nie pójść na ćwiczenia.

Ponieważ w niektórych zespołach studenckich rodzi się coś na kształt wyrzutów sumienia — parlamentariusze udają się do osób prowadzących zajęcia i rozpoczynają pertraktacje. Nie zawsze kończą się one powodzeniem i wtedy grupa musi wrócić do sali. Czasami dochodzi do kompromisu i studenci zostają zobowiązani do odrobienia zajęć w późniejszym terminie. Niekiedy zbiorowe sumienie grupy zostaje uspokojone przez pozostawienie na miejscu ucieczki kartki z przeprosinami, „że to się już nigdy więcej nie powtórzy”.

Do najnowszych osiągnięć w tej dziedzinie należy organizowanie (oczywiście, w czasie przeznaczonym na zajęcia) spotkań z osobami, które nigdy nie istniały lub od dawna nie żyją. Na jednym z kierunków humanistycznych uniwersytetu prze-

Choroba lenistwa?

Z rozmów przeprowadzonych ze studentami wynika, iż pierwszym i zasadniczym powodem ucieczek jest obawa przed kolokwium; pytaniem, lub nieprzygotowanie się do zajęć. Na drugim miejscu słuchacze uczelni stawiają niezbyt ich zdaniem ciekawe i przynoszące naukowe efekty prowadzenie zajęć.

Jeżeli student Politechniki stwierdza, że zasypia na pewnych zaję-

twierdzi, że jeśli nie pada się studentowi wiedzy tak, jak pożywienia niemowlęcia, to on sam (czyli student) nie zmobilizuje się i nie przygotuje. Przy traktowaniu uczelni jako wielkiego żłobka, ów naukowiec prowadzi zajęcia przy 20-procentowej obecności studentów.

Ucieczka sprawia chwilową satysfakcję, powoduje uzyskanie pewnej, ponadplanowej chwili wolnego czasu. A potem trzeba wszystko odrabiać lub pisać dodatkowe referaty. Bo ktoś zawołał: „Idziemy!” Solidarność grupowa przełamuje wahania nawet najbardziej opornych.

Czy ci, którzy takie hasła rzucają, a także uczestnicy „wycieczek w plener”, zadali sobie pytanie, czy to wszystko ma sens i czy rzeczywiście opłaca się uciekać z zajęć? Czy nie przeszkadza im świadomość, że takie postępowanie najwięcej szkody przynosi im samym, chociażby w czasie egzaminów.

Mówi się obecnie dużo o reorganizacji systemu nauczania i wychowania, a tymczasem grupki studentów opuszczają chylkiem gmachy uczelni, nie zdając sobie chyba sprawy z tego, że uciekają do nikąd...

ODMIENIEC

Nie zawsze na linii

Ucieczki do nikąd

dzieje się w czasie przeznaczonym na zajęcia, i że te same osoby mogą w ten sposób pobierać się dowolną ilość razy.

Był pretekst i już grupa studentów „zapada się” pod ziemię. Nawet nie wychylenie nikt dzisiaj „studenckiego kwadransu” na spóźniającego się pedagoga. Wystarczy 2 lub 5-minutowe spóźnienie i naukowiec ogląda gołe ściany sali wykładowej czy ćwiczeniowej.

ciach, to można obawiać się, że budowane przez niego w przyszłości obiekty będą zagrażały naszemu zdrowiu i życiu. Jeżeli studenci medycyny grają w karty i prowadzą towarzyskie dialogi na zajęciach z matematyki, to wychodzą najprawdopodobniej z założenia, iż matematyka nie będzie lekarzowi w życiu potrzebna.

Jeden z pracowników naukowo-dydaktycznych poznańskiej uczelni

Dobry relaks w wygodnej bazie

Dawno przed sezonem turystycznym pisaliśmy, o tym, w jakim stopniu poprawi się w naszym województwie baza wczasowo-turystyczna dostępna dla ogółu mieszkańców i wycieczkowiczów. Ale przecież mamy w naszym regionie nie tylko takie ośrodki wypoczynku. Wiele spośród nich znajduje się we władaniu poszczególnych zakładów pracy bądź branżowych związków zawodowych.

I choć pod tym względem nie znajdujemy się na końcu krajowej listy, co roku wzmacnia się tempo i zakres prac zmierzających do stałego zwiększania zaplecza rekreacyjnego dla ludzi pracy. Przewiduje się, że w tym roku na te cele Rada przeznaczyła kwotę 5,5 mln zł.

Od zeszłego roku trwa budowa ośrodka wypoczynkowego w Półwiejsku Starym nad Jeziorem Slesińskim. Ma to być baza wypoczynkowa dla kaliskiej Fabryki Wyrobów Rurowych „Runotex”. Oddanie obiektu powinno nastąpić w tym roku; będzie to pawilon wielofunkcyjny o powierzchni 1000 m kw., stawiany z elementów prefabrykowanych; między innymi ośrodek posiadać będzie 100 miejsc noclegowych i dobrze wyposażoną stołówkę z zapleczem.

Również w tym roku będzie gotowy pawilon kąpieliska nad tzw. zalewem w Środzie. Znajdą się w nim szatnia i rozbieralnia, natrysk i pokój ratownika oraz urządzenia sanitarne. Tegoroczny zakres prac jest fragmentem inwestycji o szerszym zakresie, którego koszt realizacji wyniesie raptem 1,5 mln zł. Cały bowiem ośrodek średzki (jego budowa potrwa kilka lat) ma kosztować 14 mln zł.

Również kilka lat potrwa budowa ośrodka wypoczynku w Grzybowie nad Jeziorem Budziszewskim w pow. Wągrowie. Ma tu stanąć hotel na 300 miejsc, spośród których 120 znajdzie się w budynku 2-kondygnacyjnym, reszta zaś w 11 pawilonach 4-pokojowych. Całość będzie ogrzewana, co pozwoli wykorzystywać ośrodek także zimą, chociażby na kursy i konferencje. Prócz obiektów mieszkalnych ośrodek otrzyma stołówkę z bufetem i zaplecze kuchennym, pawilon sanitarny dla campingu oraz kąpielisko i place do

gier. Przewiduje się, że ta inwestycja, rozpoczęta przez Zakłady Mechaniczne Przemysłu Papierniczego w Poznaniu w ub. roku, zostanie zamknięta w przyszłym roku. Całość ma kosztować 12 mln zł, a użytkować obiekt będą pracownicy siedmiu zakładów i przedsiębiorstw podległych Związkowi Zawodowemu Chemików.

W pełni gotowy do eksploatacji w 1976 r. ma być ośrodek rekreacyjny w Slesinie (pow. Konin), przygotowywany dla Kopalni Węgla Brunatnego „Konin”. Jego koszt wyniesie 15 mln zł. Inwestycja ta, to budowa murowanego obiektu z 450 miejscami noclegowymi, restauracją, kuchnią i wyposażeniem sanitarnym. Będzie tu także pole namiotowe na 550 miejsc. Natomiast Koninskie Zakłady Naprawcze Maszyn Węgla Brunatnego w Koninie przystąpiły do budowy podobnego ośrodka w Tokarach (pow. Konin). I ten obiekt ma kosztować 15 mln zł, zaś zakończenie budowy wyznaczono również na rok 1976.

O wiele szerszy zakres prac inwestycyjnych przewidziano w Baranowie k. Poznania; nad Jeziorem Kierskim. Otrzymaliśmy ośrodek wypoczynku o budowie się tu dla członków Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Budowlanego. Mają go w przyszłości używać załogi trzech przedsiębiorstw: Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa, Zjednoczenia Oku „Metalplast” i Zjednoczenia Budownictwa Przemysłowego „Zachód”.

Pierwszy etap tej inwestycji, obejmujący lata 1974 — 76 ma spowodować postawienie budynku z 200 miejscami, noclegowymi, restauracją oraz salami rekreacyjnymi i szkoleniowymi (ośrodek wykorzystywany będzie dla nauczania i konferencji). Wszystko to kosztować będzie 54 mln zł. W następnym etapie powstanie tu dalszych 250 miejsc noclegowych w bungalowach, basen, kąpielisko oraz place gier i zabaw.

Na liście tegorocznych inwestycji — jest też baza dla pracowników Zakładów Przemysłu Jedwabniczego „Wistil” w Kaliszu. Powstaje ona w Mikorzyńcu, gdzie kosztuje 2,3 mln zł. Buduje się pawilon noclegowy na 40 łóżek, a także zaplecze sanitarne i kuchenne ze stołówką. Odpowiednie będzie też urządzenie teren wokół kąpieliska.

Niezależnie od subwencji udzielanych na budowę nowej bazy wypoczynkowej, Rada Kultury Fizycznej i Turystyki udzieliła na ten rok dotacji — w ramach wspomnianej wyżej kwoty — na modernizację już istniejących ośrodków zakładowych czy związkowych.

I tak, o budynek świetlicy i magazynów na sprzęt turystyczny

tyczny oraz urządzenia sanitarne z natryskami wzbogacony zostanie do przyszłego roku ośrodek poznańskiego Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Poznaniu w Skorzynie k. Gniezna, dodatkowo pawilon noclegowy (8 miejsc) otrzyma ośrodek Spółdzielni Pracy „Wenus” z Poznania, znajdujący się w Margoninie (pow. Chodzież), natomiast załoga Zakładów Wytwarzających Główników „Ton sil” we Wrześni będzie mogła uzupełnić wyposażenie (oświetlenie i hangar na sprzęt pływający) swego ośrodka w Skorzynie. W tym i przyszłym roku, kosztem 1,5 mln zł ma być zmodernizowany ośrodek Zakładów „Pofa” w Sierakowie, z którego korzystają pracownicy kilku przedsiębiorstw i zakładów tej branży. Poznańskie Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, posiadające swą bazę wypoczynkową w Lusowie k. Poznania zamierzają pobrać tu do przyszłego roku zespół pawilonów na 80 łóżek, stołówkę z zapleczem na 280 posiłków dziennie oraz budynek sanitarny. Powstanie tu także pole namiotowe.

Wspomnieliśmy na wstępie, że w podobnych przypadkach budowa lub modernizacja bazy rekreacyjnej odbywa się przy wykorzystaniu własnych funduszy poszczególnych zakładów pracy czy dotacji Rady KFiT. W szeregu jednak przypadków znaczny będzie udział w tych inwestycjach samych zainteresowanych, w ramach pracy społecznej poświęcają oni wiele godzin wolnych od pracy zawodowej na urządzenie swych punktów wypoczynkowych. Rzecz prosta, że głównie będą to prace porządkowo-dekoracyjne. Ale nie tylko. Tam gdzie to będzie możliwe — pracownicy poszczególnych zakładów i w inny sposób przyczyniają się do unowocześnienia czy wręcz pobudowania własnego zaplecza wypoczynkowo-turystycznego.

Warto też podkreślić, że w szeregu przypadków — zwłaszcza dotyczy to nowo planowanych obiektów — stawia się już trwałe hotele, co umożliwi wykorzystywanie takiej bazy także zimą. E. C.

Wysoka dynamika produkcji w jednostkach inicjujących

Na przykładzie przemysłu chemicznego

Pomyślne wyniki uzyskane w przemyśle chemicznym w 1973 r. oraz w I kwartale br. potwierdzają celowość wprowadzenia nowych zasad zarządzania. Chociaż na pełną ocenę pracy jednostek inicjujących jeszcze za wcześnie, to już obecnie można stwierdzić, że nowy system finansowo-ekonomiczny przyczynił się do wyzwolenia rezerw produkcyjnych.

Świadczy o tym poważne zwiększenie tempa produkcji, które np. w 1973 r. było wyższe w 8 jednostkach inicjujących niż w pozostałych zjednoczeniach tego resortu. Wzrost sprzedanej produkcji zjednoczeń pracujących na nowych zasadach wyniósł bowiem 14,8 proc. wobec 11,8 proc. uzyskanych w skali resortu. W dostawach wyrobów rynkowych w ub. roku jednostki inicjujące uzyskały o wiele wyższe niż w pozostałych zjednoczeniach rezultaty. Warto podkreślić, że wysoka dynamika produkcji, a zwłaszcza dochodu, osiągnięta została przy stosunkowo niewielkim wzroście zatrudnienia, a więc przede wszystkim w wyniku zwiększenia wydajności pracy.

Wprowadzenie nowych zasad pobudziło także inicjatywę pracowników, przedsiębiorstw i zjednoczeń, czego wyrazem jest dążenie do uruchamiania produkcji nowych wyrobów, realizacja różnych przedsięwzięć zmierzających

Wypoczynek wakacyjny dla 4,5 mln dzieci i młodzieży

Wraz ze zbliżaniem się wakacji trwają intensywne przygotowania zmierzające do zapewnienia dzieciom i młodzieży miłego i zdrowego wypoczynku. W tym roku nastąpi zwiększenie liczby miejsc na koloniach, obozach i wczasach w mieście — skorzysta z nich w czasie lata ok. 4,5 mln uczniów, z tego 2,5 mln dziewczyn i chłopców wyjedzie w góry, nad morze czy nad jeziora.

Więcej dzieci znajdzie się w br. na koloniach zdrowotnych. Przygotowuje się dla nich prawie 36 tys. miejsc. Wykozystane zostaną na ten cel szkoły znajdujące się w miejscowościach kuracyjnych i u zdrowotnych.

Interesujące zapowiadają się wakacje młodzieży szkół średnich. Będą one miały charakter sportowo-turystyczny. Organizowane będą także obozy grupujące młodzież o różnorodnych zainteresowaniach: geologicznych, archeologicznych, lingwistycznych, matematycznych itp.

Coraz większą popularnością wśród uczniów szkół średnich cieszą się szkolne obozowe hufce pracy. Będzie mogło z nich skorzystać w czasie tegorocznych wakacji letnich ok. 100 tys. młodzieży. Chętni znajdą wypoczynek połączony z pracą dokładając własnego trudu do wznoszenia wielkich obiektów, jak np. Portu Północnego, Huty „Katowice”, czy przy zagospodarowywaniu regionu bieszczadzkiego. Będzie tam wznoszony, głównie przy udziale młodzieży szkół budowlanych, nowoczesny zespół placówek oświatowo-wychowawczych. Praca młodych ochotników będzie dostosowana do ich fizycznych możliwości. Będą to więc głównie roboty lżejsze — typu pomocniczego, porządkowanie terenów itp. Już teraz wielu chłopców zwabionych perspektywą przygody wakacyjnej zgłasza się do ochotniczego zaciągu.

Jak wiadomo, w tym roku główny ciężar organizowania i finansowania wypoczynku dzieci i młodzieży na zakładach pracy. Sumy na ten cel czerpane są z funduszu socjalnego. Sądzicie należy, iż przyczyni się to do znacznego wzbogacenia form wypoczynku wakacyjnego. Na zakładach ciąży obowiązek zarówno zorganizowania wakacji dla dzieci w wieku kolonijnym, jak też obozów dla młodzieży starszej.

Liczne zakłady pracy organizują także kolonie zdrowotne dla dzieci swych pracowników.

W Łodzi np. zapewnione zostaną kolonie dla ok. 90 proc. uczniów szkół podstawowych i wypoczynek dla ponad 50 proc. młodzieży szkół średnich. O blisko 1.500 osób wzrosła liczba uczestników kolonii zdrowotnych. Na półkoloniach, dla dzieci, które część wakacji spędzą w mieście, przygotowuje się ponad 55 miejsc.

We wszystkich większych

miastach organizowane będą turnusy wakacyjne dla dzieci ze wsi. Łącznie w ciągu tego roku skorzysta z tej formy wypoczynku ok. 70 000 uczniów ze szkół wiejskich.

Czas na tegorocznych wakacjach upływać będzie dzieciom pod znakiem zajęć sportowych. Wszędzie, gdzie będą ku temu warunki, odbywać się będzie nauka pływania. Organizowane będą także ciekawe wycieczki m. in. do zakładów pracy, zapoznające dzieci i młodzież z 30-letnim doświadczeniem naszego kraju.

Podobnie jak w r. ub. CRZZ i Min. Oświaty i Wychowania ogłosiły konkurs na najlepszą placówkę wczasową dla dzieci i młodzieży. (PAP)

Prom „Mikołaj Kopernik” nowym nabytkiem PLO

W norweskim porcie Previk nastąpiło podpisanie aktu przejęcia z tamtejszej stoczni najnowszego nabytku PLO, proma kolejowo-samochodowego „Mikołaj Kopernik”. Z tą chwilą łączna nośność 171 statków PLO przekroczyła milion ton.

Statki te eksploatowane są na 31 liniach i zawiązują do niemal wszystkich morskich krajów świata. PLO należy do gro

na największych na świecie armatorów liniowych, posiadają mocną pozycję na rynku frachtowym, są członkami wielu międzynarodowych porozumień żeglugowych.

Współpraca Finlandii z krajami RWPG

W czwartek na obradach w Genewie kolejnej sesji Europejskiego Stowarzyszenia Wolnego Handlu (EFTA) przemawiał minister handlu zagranicznego Finlandii, Jermu Laine. Oświadczył on, że współpraca Finlandii z krajami RWPG w dziedzinie naukowej i technicznej stwarza możliwości dalszego rozwoju handlu z krajami socjalistycznymi. Fiński minister podkreślił istotne znaczenie, jakie dla jego kraju mają dwustronne i wielostronne porozumienia zawarte przez Finlandię z RWPG.

Finlandia — powiedział minister Laine — pomyślnie rozwija stosunki handlowe z krajami zarówno zachodniej, jak i wschodniej Europy. Wielkość obrotów handlowych za ostatnie 6 miesięcy istotnie się zwiększyła. Podając przykład korzystnego rozwoju handlu i innych form współpracy ekonomicznej między krajami o różnych ustrojach społecznych, fiński minister wymienił niedawno zawarte przez Finlandię porozumienia z Bułgarią i Węgrami. Porozumienia te będą sprzyjać dalszemu rozszerzeniu obrotów handlu za granicę Finlandii — powiedział minister Laine. (PAP)

ROZDRAŻNIENI

Z możliwie najbardziej wyśławna ceremonia przy-
mowano w Pretorii — stolicy Republiki Południowej Afryki prezydenta Paragwaju, generała Alfredo Stroessnera. Tak wstawiano, że nieoczekiwane odznaczenie południowoamerykańskiego prezydenta najwyższym południowoafrykańskim orderem — „Gwiazda Przyjaciół” — z diamentami wywołano nawet niezadowolenie w pewnych kręgach białej ludności Pretorii. Jedną z tamtejszych gazet „odwodziła” się „owitaniem” Stroessnera tytułowym hasłem głoszącym, że „Paragwaj był największym w świecie centrum przemysłowym heroizmu”.

Rasistowski rząd RPA, utrzymujący od dawna ze Stroessnerem dobre stosunki polityczne i ideologiczne (teraz z kolei Paragwaj zabiega o rozwój współpracy gospodarczej), uznał to wystąpienie za próbę pomówienia swego gościa i przekroczenia ustalonego w Pretorii zakresu wolności prasy. To rozdrażnienie tłumaczy się tym, że rząd RPA wprost cierpi na nie dostatek wizerunku międzynarodowego. A trudno przewidzieć, kiedy Pretoria doczeka się wizyty następnego szefa państwa. Nie dziwnego: kto bowiem w dzisiejszych czasach lubi się oficjalnie pokazywać w towarzystwie rasistów? (tk)

W Danii zażegnano groźbę kryzysu rządowego

W piątek rano Folketing (parlament duński) zakończył całonocną debatę w sprawie kontrowersyjnych podwyżek podatków niespodziewanym odwołaniem wotum zaufania dla mniejszościowego rządu Poula Hartlinga. Propozycja podwyższenia niektórych podatków odesłano do komisji — i — jak się oczekuje — będą one poddane ostatecznemu głosowaniu w przyszłym tygodniu.

W ten sposób została zażegnana groźba kryzysu rządowego, na który zanoszono się jeszcze poprzedniego dnia. Największą bowiem frakcją w Folketingu — partia socjaldemokratyczna zapowiedziała, że będzie głosować przeciwko rządowemu projektowi zmian podatkowych, a to z kolei — zgodnie z zapowiedzią premiera — zmusiłoby go do rozwiązania izby i rozpisania nowych wyborów. (PAP)

NA EKRANACH

KIN

„McMASTERS” — to barwny film produkcji amerykańskiej, zrealizowany przez szwedzkiego aktora i reżysera Alfa Kjellina. W formie popularnego westernu po dejmuje on jeden z stałych tematów amerykańskiego kina — problem rasizmu. Opowiada o epizodzie z okresu, kiedy zniesione zostało niewolnictwo i Murzyni otrzymali krwawo wywalczoną prawa obywatelskie oraz wyborcze. W praktyce okazało się jednak, że nowy układ stosunków społecznych stwarzał również nowe napięcia i konieczność nieustannej walki.

Bohaterem filmu jest „wolny” Murzyn, właściciel rancha, prześladowany przez białych i nieświadomy przez Indian, bo prze-

Teraźniejszość godna przeszłości

Dokończenie ze str. 3

tryfikacji linii kolejowej Poznań — Inowrocław, co wymaga gruntownej przebudowy wiaduktu przy ul. Warszawskiej w Gnieźnie. Pierwotnie zakładano, że na czas przebudowy powstanie prowizoryczny objazd na trasie Poznań — Września kosztem kilku milionów złotych. Kosztowna praca miała być usytuowana tam, gdzie w przyszłości przebiegać będzie część obwodnicy. Racjonalizm podyktował więc wybór inego rozwiązania: z połączonych środków PKP oraz Urzędu Miasta i Powiatu (w sumie ponad 20 mln zł) zbudowana będzie — zamiast prowizorycznego objazdu — część obwodnicy Poznań — Września.

Proces rozwoju komunikacji nie jest więc zakończony, chociaż jego dotychczasowe rozmiany i skutki są imponujące. Wszystkie miasteczka i niemal wszystkie wioski zbliżyły się do siebie i do stolicy powiatu, co ożywiło przepływ ludzi, idei, dóbr materialnych i kulturalnych. M. in. zwiększył się więc zasięg oddziaływania niosącego postęp w rolnictwie. Należą do nich liczne w Gnieźnie państwa gospodarcze (49) skupione w czterech kombinatach, z których zwłaszcza Żydowo stanowi wzorzec nowoczesnego gospodarowania. Następcą tego zbliżenia były i są takie jak w Napoleonowie: zmiany sposobów gospodarowania, rozwój mechanizacji i motoryzacji, podniesienie wydajności i dochodowości gospodarstw, lepsze warunki życia. Miarą postępu osiągniętego w skali powiatu może być np. fakt, że płoń 4 podstawowych zbóż z 1 hektara wynosiły: w 1946 roku — 11,1 q, w 1968 r. — 22,6 q a w 1973 r. — 30,3 q.

Skrócenie drogi ze wsi i miasteczka do Gniezna — w połączeniu z jego industrializacją i rozwojem sieci placówek oświatowych — otworzyło też przed młodzieżą z małych ośrodków szerokie możliwości zrobienia kariery zawodowej nowego typu, właściwego współczesnym społeczeństwom uprzemysłowionym. Życiorys niejednego gnieźnieńskiego wysoce kwalifikowanego robotnika podobny jest do życiorysu 33-letniego Mariana Przybysza z Czarniejewa:

— Przed 1959 rokiem pracowałem dorywczo w leśnictwie i ogrodnictwie. Kiedy dojazd do Gniezna przestał być problemem — podobnie jak kilku nastu innych mieszkańców Czarniejewa — podjąłem pracę w Gnieźnie. Zostałem zatrudniony w Przedsiębiorstwie Przemysłu Terenowego przy

ul. Surowieckiego, które produkuje kawałki różności, poczynając od biurek a skończywszy na piecach łazienkowych. Załoga liczyła 100 osób; rolę hali produkcyjnej pełnił barak. Mimo wszystko ta praca była dla mnie awansem zawodowym i społecznym.

W 1964 roku przedsiębiorstwo przemysłu terenowego zostało przejęte przez ZREMB (Zakłady Mechaniczne Budownictwa). Przystąpiono do budowy hal fabrycznych i do produkcji urządzeń budowlanych. Ta praca wymagała kwalifikacji. Dzięki zakładowi zdobyłem je i zostałem spawaczem pracującym tradycyjnymi metodami. Teraz nadal zajmuję się spawaniem, ale w tzw. osłonie dwutlenku węgla. Ta operacja, dokonywana przy pomocy skomplikowanego urządzenia wymagającego wysokiej kultury technicznej, przyspiesza spawanie i podnosi jego jakość. Ma zaś zastosowanie podczas produkcji m. in. dźwignów, których używa się do przewożenia ludzi i materiałów głównie przy budowie wysokościowców. Nasz zakład jest niemal monopolistą — w produkcji tych dźwignów — w skali RWPG. Eksportujemy je m. in. do ZSRR, CSRS i NRD...

RANGA PONADPOWIATOWA GNIEZNA

W ZREMB-ie rozmawiałem również z innymi dojeżdżającymi pracownikami. Był wśród nich 25-letni elektryk, Marian Kozanecki, z miejscowości Łąd (pow. Sępólno), którą dzieli od Gniezna 56 km. Później w Powiatowej Komisji Planowania Gospodarczego dowiedziałem się, że do pracy w Grodzie Lecha dojeżdżają także mieszkańcy innych powiatów Wielkopolski (Wągrowiec, Września), a nadto sąsiednich rejonów województwa bydgoskiego (Żnin, Trzemeszno, Mogilno). Co czwarty zatrudniony w gnieźnieńskim przemyśle nie jest mieszkańcem Gniezna. Z nim wszakże wiąże swoje aspiracje zawodowe. Ich zaspokojeniu sprzyja stały rozwój przemysłu, o czym świadczy fakt, że w 30-lecie większość zakładów przeniosła się do nowoczesnych siedzib, a prócz tego powstały nowe zakłady. Największy z nich, to Wielkopolskie Zakłady Obuwia, które całkowicie rozwiązały problem zatrudnienia kobiet.

Część tych, którzy dojeżdżają do pracy w Gnieźnie, z pewnością w najbliższych latach zamieszka w tym mieście. Po uruchomieniu poligonu elementów prefabrykowanych pełną parą ruszy bowiem — rozpo-

częta w 1971 roku — budowa osiedla mieszkaniowego Winia ry, obliczonego na 25 000 osób. Poprzednik Winia ry — Osiedle Tysiąclecia, gdzie powstał zespół obiektów Pomnika Mieszka I i Bolesława Chrobrego (m. in. muzeum, archiwum, liceum ogólnokształcące, kryta pływalnia) w znacznej części zamieszkał jest przez ludzi przybyłych ze wsi lub z miasteczek. Przypływ ludności wiejskiej, w połączeniu z rozszerzeniem granic administracyjnych miasta, spowodował znaczny wzrost jego zaludnienia. W 1931 roku, według spisu powszechnego, Gniezno miało 29 000 mieszkańców (powiat gnieźnieński — 56 000), w 1945 roku — 30 000, a obecnie 53 600. A przecież po wyzwoleniu na stałą przyciągał odpływ gnieźnian na Ziemię Zachodnią. Już w maju 1945 około 400 osób wyjechało do Koszalina, nad którego zagospodarowanie Gniezno objęło patronat i z zadania tego wywiązało się chlubnie.

Piękną Ziemię Gnieźnieńską co roku nawiedza około 100 000 turystów. To też m. in. wynik rozwoju komunikacji, w której aspekcie ukazuje gnieźnieńskie przeobrażenia. Dość długo tym, co przyciągało rzesze turystów były jedynie walory krajoznawcze, no i oczywiście zabytki historyczne (146 obiektów, w tym 2 należące do najwyższej grupy 0, a więc o randze międzynarodowej). Dobrek 30-lecia osiągnięty dzięki trudowi ludzi pracy inspirowanych przez partię sprawił, że kolebka naszej państwowości — Ziemia Gnieźnieńska nie żyje jedynie blaskiem dawnej świetności lecz stanowi dynamiczny ośrodek rozwoju społeczno-ekonomicznego.

MICHAŁ ŁUCZAK



Małe czy duże?

Tematem zamieszczonego tydzień temu (4 bm.) w stałym cyklu „Co o tym sądzić?” felietonu pt. „Małe czy duże?”, było pytanie: czy w nowym budownictwie praktyczniejsze są kuchnie o mniejszej, czy też o większej powierzchni? Problem ten staroła się w listach do redakcji rozstrzygnąć wiele osób. Niestety, z braku miejsca możemy na łamach wykorzystać tylko fragmenty tylko niektórych wypowiedzi. Wszystkim korespondentom dziękujemy za listy.

Jestem kobietą i sądzę, że kuchnie powinny być większe, a każda kuchnia powinna mieć okno, aby w niej było jasno i można było w niej jeść posiłki. Dotyczy to przede wszystkim rodzin z dziećmi. Wyobraź sobie Pan jedzenie w pokoju przy stole, gdy są małe dzieci? Wiadomo, że bez „katastrofy” się nie obejdzie, a w wielu pokojach pod stołem jest piękny dywan. Niestety, ja muszę jeść z rodziną posiłki w pokoju bo kuchnię mam bardzo małą: niecałe 4 m kw. w tym dwoje drzwi i okno na pokój, a w łazience w ogóle nie ma okna. Myślę, że tak projektować mieszkań już nie będą, aby z kuchni — jak u mnie — było wejście do łazienki. Więc głosuję za dużą kuchnią, aby mogła się zmieścić lodówka, bo ja ją muszę mieć w pokoju, a mam rodzinę 4-osobową. Mieszkam w nowym mieszkaniu 8 lat. (1457)

JADWIGA WZDYCH
Poznań

Sprawa funkcjonalności kuchni jest zawsze tematem żywej dyskusji oczekujących na mieszkania, szczególnie gospodyń domu. Każdy na swój sposób planuje urządzenie kuchni, mając do dyspozycji niezbyt szczęśliwy jej kształt i powierzchnię. W sukurs przyszły teraz nowe normatywy mieszkań, mające obowiązywać po roku 1975. Uwzględniono w nich wielkość kuchni dla poszczególnych struktur mieszkań. Ustalono zostały długości projektowanych kuchni, jak również minimalne ich szerokości i tak na przykład: dla M-2 długość kuchni ustalono minimum 2 m, dla M-3 i większych —

długość kuchni minimum 2,90 m. Większe będą więc możliwości prawidłowego ustawienia elementów kuchennych. Pamiętajcie, że prawidłowy ciąg pracy odbywa się wg wskazówek zegara, tj. z lewej ku prawej stronie. Gospodyni powinna mieć pod ręką przede wszystkim następujące elementy kuchenne: od lewej mały segment z krótkim blatem, później zlewozmywak, następnie między zlewozmywakiem a maszynką gazową — segment z dłuższym blatem, służący do obróbki i ewentualne dalsze elementy, w zależności od długości kuchni.

Uważam, że można by kuchnię przekształcić na mieszkalną przez wykonanie blatu, wysuwanego z elementu kuchennego między zlewozmywakiem a maszynką gazową — długość blatu 80—120 cm. Dobrze byłoby gdyby fabryka mebli w Woloszynie takie elementy wykonywała. (1461)

inż. EDM. WOŹNIAK
Poznań

Większe pomieszczenie kuchni dалоby możliwość umieszczenia w nich niezbędnych sprzętów gospodarstwa domowego. Poza tym moglibyśmy niejednokrotnie zajęcia domowe wykonywać właśnie w kuchni, także spożywać posiłki.

Co się z tym wiąże, zaoszczędzilibyśmy naszym paniom do mu wiecznego sprzątania pokoi. (1463)

WŁODZIMIERZ MUSIELSKI
Poznań

Co najmniej połowa mieszkańców Poznania to ludzie o silnie zakorzenionych tradycjach wiejskich. A na wsi na ogół całe życie domowe ogranicza się do kuchni — najcieplejszej izby. Pokój jest „od parady”, do spania, choroby i uroczystych okazji. To stało się tradycją. Niedawno dopiero wylot w tradycję uczynił telewizor, którego nie można ustawić w zaparowanej kuchni. Rodziny inteligentne natomiast przynęty do swobodniejszego życia domowego. Kuchnia jest tu tylko miejscem sporządzania posiłków i musi być funkcjonalna. Pani domu, siedząc na obrotowym taborecie, chce mieć wszystko — z lodówką i kredensem ułożenie — w zasięgu ręki. (1445)

O.Z.
Poznań

Im krótszy list do redakcji, tym większe ma szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” — skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań.

Gminne Ośrodki Usług Bytowych

Rozwój zaplecza usługowego

W Wielkopolsce następuje dalszy rozwój usług na wsi. W roku ubiegłym Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy wysłał do wszystkich naczelników gmin w Wielkopolsce oferty zorganizowania usług na terenie gmin. Zawierały one również prośby o przedstawienie aktualnej sytuacji o stanie usług na danym terenie oraz wskazanie najpilniejszych potrzeb w tym zakresie, szczególnie wśród ludności wiejskiej.

Oprócz tego 30 Powiatowych Spółdzielni Pracy Usług Wielobranżowych nawiązało bezpośredni kontakt z placówkami w terenie, zaznajamiając się z lokalnymi możliwościami organizowania nowych zakładów i punktów usługowych. Na pod-

stawie tego sondażu opracowano plan rozwoju sieci usługowej na wielkopolskiej wsi. W wielu miasteczkach powstana niebawem Gminne Ośrodki Usług Bytowych. Zostały one również wykorzystane ekonomicznie dotychczasowa ba-

za lokalowa przez modernizację pomieszczeń i lepsze wyposażenie. W kilku miejscowości Wielkopolski przystąpiono już do budowy nowych ośrodków usługowych. Powstają one m. in. w Środzie Wlkp., Kamieńcu pow. Kościan, Miejskiej Górze pow. Rawicz i Grodzisku Wlkp., w których zlokalizowano zakłady fryzjersko-kosmetyczne, krawiecko-kuśnierskie, lekarskie, fotograficzne itp.

Uzupełnieniem sieci usługowej na terenie wsi będzie zorganizowanie dalszych zakładów. Prawie we wszystkich Powiatowych Spółdzielniach Pracy Usług Wielobranżowych powstały punkty informacji o wykonywanych usługach dla ludności. (PAP)



NIEDZIELA 12 V

1 8 — Dziennik; 8.15 — Gra Kapek; 9 — Dla młodych widzów: „Teleranek”; 9.15 — Nowości wydawnicze: 10.40 — „Hajstra” — bocian ciemnego lasu; 10.45 — film z cyklu „Przyroda polska”; 11.15 — „Klangvangel Kish”; 11.45 — „Góra Narozna” — film dokumentalny; 12.15 — Studio Muzyki Rozrywkowej (nr 9); 12.50 — „My-74” — teleturniej z udziałem drużyn Kielec, Lublina i Rzeszowa; 14.05 — Dla dzieci — „Księżniczka z muru”; 14.50 — „Nie tylko dla pań”; 15.20 — „Piórkami i węglem” (kolor); 15.45 — Losowanie „Totolotka”; 16 — Dziennik; 16.15 — XXVII Kolarski Wyścig Pokoju; 17 etap na trasie Międzyzdrze — Go rzów; jazda indywidualna na czas (48.5 km) i VI etap na trasie Go rzów — Szczecin (106 km); 18.10 — Refleksje obywatelskie; 18.25 — „Tele-Echo” (kolor); 20.20 — „Odyseja”, ode IV filmu ser. produkcji włoskiej (kolor); 21.15 i 22.15 — „Samochód dla najszybszego” (cz. 5 i II); 22.05 — Informacyjny Magazyn Sportowy.

2 14.10 — Gra „Old Timers” (kolor); 14.30 — Bitwa — Kampanie — Dowódcy „Zwycięski finał”; 15 — Dla młodych widzów: „Sport i zabawa” — program TV NRD; 16 — Z bratnich anien — magazyn publicystyczno-informacyjny z CSRS;

16.30 — „Uciechy, żarty”; 17.15 — Świat, obyczaje, polityka; 17.45 — Koncert operowy — Giuseppe Verdi „Aida” — w wykonaniu solistów, chóru i orkiestry teatru muzycznego w Szeged — program TV węgierskiej (kolor); 18.25 — Zapisane w pamięci — „Kiedysmy wracali”; 20.20 — Scena Monodram — Wiesław Myśliwski „Palac” — reżyseria Ryszard Ber; 21.15 — Ekran wspomnień — „Godziny nadziei” — film fab. prod. polskiej.

PONIEDZIAŁEK 13 V

1 15.40 — NURT — Ekonomia: „Postęp techniczny-organizacyjny a dynamika rozwoju gospodarki socjalistycznej”; 16.40 — Zwierzyniec (kolor); 17.25 — „Echo stadionu”; 17.50 — „Miliard dla miliona”; 18.25 — „Teleskop”; 18.45 — „Pyro” — znaczy ostrzeżenie; 19.05 — filmowy ze Szczecina; 20.20 — Teatr TV — William Szekspir: „Wszystko dobre, co się dobrze kończy”; Reżyseria — Edward Dziwoński (kolor); 22.15 — Wiadomości sportowe; 22.50 — „Wieczór pro fesorów” — program public.

2 17.45 — „Program II proponuje”; 17.55 — „Turoszowska balada”; 18.20 — Magazyn sportowy — „Sport u sąsiadów” (kolor); 20.20 — „Doktor Ewa”; 21.05 — „Cena lekcji” — serialny film TVP; 21.05 — „Karczma łowicka” — występ Zespołu Tańca Ludowego „Anilana”; 21.30 — „Dzień dobry muzyko” — polski film animowany (kolor); 21.40 — Z cyklu: „Wszystkie żyją ludzie”; „Jawa — ziemia bogów” — franc. film dokum. (kolor); 22.25 — „24 godziny” (kolor); 22.35 — NURT — Ekonomia: „Postęp techniczny-organizacyjny a dynamika rozwoju gospodarki socjalistycznej”; Wykład prof. dr. W. Iskry.

WTOREK 14 V

7.35 i 20.20 — „Ballada o żołnie rzu” — radz. film fab.; 9.05 — „Odyseja”, ode IV w. filmu ser. (kolor); 16.15 — XXVII Kolarski Wyścig Pokoju — VII etap na trasie Szczecin — Neubrandenburg (145 km); 17.10 — Dla dzieci: „Nie ponie” — film prod. polskiej; 17.40

— Dla młodzieży — „Egzamin”; 18.15 — „Panorama Lubuska”; 18.35 — „Dzień pierwszy” — rep. filmowy; 19.05 — „Przypominamy, radzimy”; 21.50 — Wiadomości sportowe i kronika Kolarskiego Wyścigu Pokoju; 22.05 — „Świat i Polska” (kolor).

2 17.20 — Polski Film Dokumentalny — „Kraj w odbudowie”; 18.20 — „Śpiący tor” — nowela filmowa TVP; 18.45 — Kurs podstawowy języka angielskiego, I. 30; 20.20 — „Rozkosze łamania głowy” — teleturniej; 20.50 — „Spotkanie z Kazimierzem Wyka” — publ. kulturalna; 21.20 — „24 godziny” (kolor); 21.30 — Sprawozdanie z międzynarodowego meczu bokser-skiego ZSRR — USA (kolor); 23.30 — „Sprechen Sie Deutsch?” — powtórzenie I. 28.

ŚRODA 15 V

1 9.45 — „Ulce Bombaju” — weg. film dokum. (kolor); 10.30 i 20.20 — „W każdą niedzielę rano” — w. film fab. (kolor); 15.45 — NURT — Pedagogika: „Szkoła grodzowska”; Wykład wiceministra Jerzego Wołczyka; 16.30 — XXVII Kolarski Wyścig Pokoju na trasie Neubrandenburg — Berlin, VIII etap (128 km); 17.15 — Sprawozdanie z międzynarodowego meczu czołki nożnej Polska — Grecja we Wrocławiu. W przerwie ok. 10 go dziny 18 Losowanie Małego Totka; 19 — „Przemysł, który żywi”; 22 — Wiadomości sportowe i kronika Kolarskiego Wyścigu Pokoju; 22.15 — „Artyści, których podziwiamy” — Bogdan Paprocki.

2 17.15 — „Plastyk” — ren. fil. 2 mowy; 17.30 — Świat w kamerze naszych reporterów: „Największe miasteczka świata”; i „Spotkanie na antypodach”; 18.15 — „Za kierownicą” — magazyn motoryzacyjny; 18.45 — „Muzyka młodzieży świata”; 20.20 — „Paradny turystyczny”; 20.30 — „Kalendarz przebojów” — program TV NRD; 21.50 — „Dziecko w świecie dorosłych” — program public.; 22.20 — „24 godziny” (kolor); 22.30 — NURT — Pedagogika: „Szkoła grodzowska”; Wykład wiceministra Jerzego Wołczyka; 23 — Kurs pod-

stawowy języka angielskiego, powtórzenie I. 29.

CZWARTEK 16 V

1 8.05 i 20.20 — „Śmierć czarnej go króla” — czeski film fab. (kolor); 16 i 23.10 — „Informacje — Towary — Propozycje”; 16.25 — XXVII Kolarski Wyścig Pokoju na trasie Poznań — Lipsk — IX etap o długości 170 km; 17.20 — „Ekran z bratkiem”; 18.10 — „Szlachetne zdrowie”; 18.30 — „Sezam” — program public.; 19 — TEST — Teleturniej Słownik Ekonomiczny; 22.10 — Wiadomości sportowe i kronika Kolarskiego Wyścigu Pokoju; 22.25 — „Listy i polityka” — publ. międzynarodowa (kolor).

2 16.55 — Historia okrętu i żegluga; „Statki i żegluga jutra”; 17.25 — „Magazyn studencki”; 17.55 — „Dinozaury”, cz. I i II polskiego filmu animowanego (kolor); 18.10 — „Estrada młodych muzyków” — w programie utworów polskich kompozytorów współczesnych w wykonaniu Zespołu „Dentrovata” pod kier. Mariana Lewandowskiego; 18.45 — Język rosyjski, I. 30; 20.20 — „Kalejdoskop sportowy” (kolor); 20.35 — „Piosenki trampów” — program TV CSRS; 21.05 — „Morze 2000”; 21.35 — „24 godziny”.

PIĄTEK 17 V

1 9.20 — „Malarz pejzażu — Jan Anderson” — rum. film dok. (kolor); 9.30 — „Zatruta ziemia” — bulg. film fab.; 15.40 — NURT — Filozofia: „Teoria strukturyfikacji i ich krytyka”; 16.25 — XXVII Kolarski Wyścig Pokoju na trasie Lipsk — Karl-Marx-Stadt — X etap (141 km); 17.20 — „Pora na Telefora”; 18 — „Tygodnik Informacyjny Młodych”; 18.25 — „Teleskop”; 18.45 — „Zodiak”; 20.20 — „Za śniegami do jezera”; 20.35 — „Bu dujemy nowy dom”; Reżyseria — Jan Łomnicki; 20.50 — „Panorama” — tygodnik public. (kolor); 21.30 — Wiadomości sportowe i kronika Kolarskiego Wyścigu Pokoju; 21.45 — Teatr TV.

2 17.30 — „Bomba I” — latające talerze czy antymateria; 18 — Arsen Lupin — ode VIII pt. „Kobieta kontra Arsen Lupin” — francuski krym. film ser. (kolor); 18.50 — „Sprechen Sie Deutsch?”; I. 29; 20.20 — „Morderca zostawia ślad” — polski film fab.; 21.55 — „24 go dziny” (kolor); 22.05 — TEST — „Telewizyjny Słownik Ekonomiczny”; 22.20 — NURT — Filozofia: „Teoria strukturyfikacji i ich krytyka”; Wykład prof. dr. Jerzego Wiatra; 22.50 — Język rosyjski, powtórzenie I. 30.

SOBOTA 18 V

1 7.55 i 20.20 — „Rzeka Czerwona” — amer. film fab. (western); 15.40 — „Z koszar i poligonów”; 15.55 — „Redakcja Szkoła zapowiada”; 16.05 — „TV Informator Wydawniczy”; 16.40 — Dla dzieci: „Sobótka” (kolor); 17 — „Harcerskie popołudnie”; 17.50 — „Przy pominamy, radzimy”; 17.55 — „Szare na złote”; 18.05 — „Mam noś!”; 18.30 — „Pegaz” — magazyn kulturalny (kolor); 22.40 — Wiadomości sportowe i kronika Kolarskiego Wyścigu Pokoju; 22.55 — Sprawozdanie z meczu piłki nożnej Argentyna — Francja.

2 17.20 — „Ludzie nauki” — prof. dr. Janusz Mika; 17.50 — Pomniki techniki polskiej — „Krzemionki opatowskie” (kolor); 18.20 — „Gałęzie zielony” — występ Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej (kolor); 18.50 — „Delta Dunaj”, ode V „Ryby i rybacy”; 20.20 — „Teatrzyk naszych kolegów”; 21 — „24 godziny” (kolor); 21.10 — Telewizyjny Teatr Muzyczny: „Bachale” — widowisko muzyczno-baletowe. Transkrypcje utworów Jana Sebastian Bacha. Scenariusz i reżyseria — Ryszard Bay Zameczki; 22.10 — „Pokiń niezbędni” — film fab. prod. NRD.

NIEDZIELA 19 V

7.30 — „TV Kurs Rolniczy”; w tym: „Przypominamy, radzimy”; 8.20 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”; 8.40 — „Big

po zdrowie”; 9 — „Teleranek”; 10.20 — „Ex libris”; 10.30 — „Antena”; 10.45 — „Piórkami i węglem”; 11.10 — „Kara Jan dyryguje Beethovena” w programie VIII Symfonia F-dur (kolor); 12 — „Program wiejski”; 12.15 — Z cyklu: „Czas i ludzie”; 14 — Dla dzieci — Elżbieta Burakowa: „Tam porys”; Reżyseria — Irena Sobierajska; 15 — „Nie tylko dla pań”; 15.35 — „Prasa źródłem wiedzy”; teleturniej; 16.30 — Losowanie „Totolotka”; 16.45 — XXVII Kolarski Wyścig Pokoju na trasie Karl-Marx-Stadt — Sokolev — XI etap o długości 164 km; 18 — „Refleksje obywatelskie”; 18.20 — „Przyjeźdźcy z odziedzi”; 20.20 — „Odyseja”, cz. V w. filmu serialnego (kolor); 21.15 — „Co kto lubi” — program rozrywk. (kolor); 22.05 — Informacyjny magazyn sportowy.

2 12.50 — „Ludzie i sprawy”; 13.20 — Jan Sebastian Bach — III Suta Orkiestrowa D-dur w wykonaniu Berlińskiej Orkiestry Kameralnej pod dyr. prof. Helmuta Kocha oraz solistki baletu Onery w Lipsku Mariny Otto (kolor); 13.40 — Układ Warszawski; 14.15 — Dla młodych widzów: „Przy kominku”; 15.15 — „Sakie wielkomiejskie” — program o stolicach krajów socjalistycznych (kolor); 15.45 — „Koncert w porcie” — program TV NRD; 16.35 — „Świat, obyczaje, polityka”; 17.05 — Ekran wspomnień — „Poniół i diament”; Reżyseria — Andrzej Wajda (kolor); 20.20 — Gra duet fortelantowy Wachaw Kiselewskiej i Marek Tomaszewski; 20.45 — Kobiety ich życia: „W odczynie serce me zostało”; cz. II; 22 — Filmowe Studio Młodych: „Zaświat” — film TVP. Reżyseria — Andrzej Kotkowski (kolor).

CODZIENNE w programie 1 i 2: Dobranoc — 19.50; Dziennik lub Monitor — 8.20 oraz w programie 1: Politechnika w środę i piątek o godz. 14.40; TV Technikum Politechniki — w niedzielę o godz. 12.45, we wtorek, czwartek i sobotę o godz. 6.30 i 13.45; w środę i piątek o godz. 6.30 i 12.45, w niedzielę — o godz. 6.30 (k).

Włodzimierz Lubański:

„Czuje się dobrze“

Mija już prawie rok od pamiętnego meczu z Anglią w Chorzowie, podczas którego nasz najlepszy piłkarz Włodzimierz Lubański doznał ciężkiej kontuzji. Nikt wtedy nie przypuszczał, że droga powrotu do zdrowia i sportu będzie tak długa i trudna. Wszyscy kibice w kraju śledzą ją z wielkim zainteresowaniem, podziwiając hart i upór, z jakim ten świetny sportowiec walczy o powrót na boisko...

Lakoniczna informacja prasowa o ponownej operacji, jaką przeszedł ostatnio Lubański w Wiedniu, spowodowała dziesiątki telefonów do redakcji z pytaniami o stan zdrowia piłkarza.

Redakcja sportowa PAP połączyła się w czwartek z wiedeńską kliniką ortopedyczną, w której do konano zabiegu i gdzie aktualnie przebywa Lubański. Dziennikarz PAP pragnął zasięgnąć aktualnych

informacji o samopoczuciu piłkarza, lecz nie spodziewał się, że udzieli ich... sam Włodzimierz Lubański.

— „Czuje się już bardzo dobrze, mimo, że od operacji mijają dopiero 3 dni. Operował mnie dr Schwinger, światowej sławy specjalista, chirurg, którego pacjenta mi było wielu znakomitych sportowców. W śróde założono mi tymczasowy opatrunek gipsowy, a za kilka dni operowana noga ponownie zostanie unieruchomiona w gipsie i wtedy będę mógł już wstać z łóżka“.

— Czy lekarze zadowoleni są z wyników operacji?
— „Chirurg, który ją przeprowadzał, twierdzi, że operacja przebiegła pomyślnie, lecz o ostatecznym jej wyniku dowiemy się po pewnym czasie. Jestem dobrej myśli i wierzę w swój powrót na boisko. Opięć mam tu doskonałą, brakuje mi tylko informacji o polskim sporcie. Jak tam wypadła wczoraj nasza kadra w meczu z Twente Enschede“.

— Wygrała 2:0, ale młodzieżówka tylko zremisowała z NRD 2:2.
— „Szkoda, bo mieli szansę na tytuł mistrza Europy, widzę jednak, że pierwsza reprezentacja spuje się coraz lepiej“.

— Kiedy pana zobaczymy w kraju?

— „W końcu tego miesiąca“.

— Zyczymy więc szybkiego powrotu do zdrowia i na boisko...

— „Dziękuję i proszę przekazać wszystkim tym, którzy tak interesują się moim zdrowiem wyrazy wdzięczności. To bardzo pomaga w tych trudnych dla mnie chwilach“.

(PAP)

x dalekopisem

W Montevideo rozegrany został mecz piłkarski, w którym reprezentacja Urugwaju pokonała Irlandię 2:0 (2:0). Obie bramki zdobył Fernando Morena.

W rewanżowym, półfinałowym meczu bałkańskich mistrzostw w piłce nożnej, Bulgaria pokonała Turcję 5:1 (1:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Bonew, Zeczew, Dzemil, Panow i Grigorow, a dla Turcji — Metin. Pierwszy mecz wygrali Turcy 1:0. W meczu awansowała Bulgaria.

W zaległym meczu o mistrzostwo I ligi piłkarskiej Anglii, Tottenham Hotspur zremisował z Liverpoolem 1:1. Dzięki remisowi Liverpool zajął drugie miejsce w rozgrywkach ligowych. Przed kilkoma dniami drużyna ta wywalczyła Puchar Anglii.

Do finału piłkarskiego pucharu Grecji awansowały zespoły Olimpiakos Pireus oraz PAOK Saloniki.

W dniach 11—12 bm. w Rzymie odbędzie się posiedzenie Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej (IAAF), podczas którego m. in. rozpatrywana będzie sprawa przyznania organizacji Mistrzostw Europy w 1978 r. O imprezę tę ubiegają się cztery miasta: Berna (Szwajcaria), Praga (Czechosłowacja), Monachium i Düsseldorf (RFN). Borno organizowało już mistrzostwa Europy w 1954 r., natomiast pozostałe miasta nie gościły jeszcze takiej imprezy.

Zwycięzcą międzynarodowego turnieju w Lublinie została II reprezentacja Czechosłowacji, która w finałowym pojedynku pokonała koszykarzy SKA Ryga 94:92 (52:47).

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH
Poznańskiej Fabryki Łóżek Tocznych
w Poznaniu, ul. Krańcowa 9

PRZYJMUJE

na nowy rok szkolny kandydatów

do ZASADNICZEJ
SZKOŁY ZAWODOWEJ

o specjalności:

- tokarz — chłopców i dziewcząt,
- mechanik maszyn i urządzeń przemysłowych — chłopców,
- szlifierz metali — chłopców i dziewcząt,
- elektromechanik — chłopców i dziewcząt.

Nauka trwa trzy lata.

Uczniowie otrzymują wynagrodzenie:

- w I roku — 150 zł miesięcznie,
- w II roku — 320 zł miesięcznie,
- w III roku — 650 zł miesięcznie;

do LICEUM ZAWODOWEGO

o specjalności

mechanik obróbki skrawaniem.

Nauka trwa cztery lata.

Do Liceum przyjmowani są chłopcy i dziewczęta, wyróżniający się w nauce.

Uczniowie niezamożni otrzymują stypendium.

Kandydaci winni złożyć w sekretariacie szkoły następujące dokumenty:

1. podanie z życiorysem,
2. świadectwo ukończenia szkoły podstawowej (tymczasowo zaświadczenie z wykazem ocen za I półrocze VIII klasy),
3. odpis aktu urodzenia lub dowód osobisty matki do wglądu,
4. pięć fotografii,
5. szkolne świadectwo zdrowia.

Szkoła nie posiada internatu.

2767-K1

KOMBINAT GOSPODARKI
PARKIEM OBRABIARKOWYM
„P O N A R - R E M O“

Zakład Remontowy Obrabiarek
w Koronowie, pow. Bydgoszcz,
83-010 Koronowo, al. Wolności 1,
tel. 262, wewn. 36, telex 86495

PRZEPROWADZA
REMONTY KAPITALNE

następujących typów obrabiarek:

- tokarki: TR-100, TR-90, TR-70, TR-55, TR-45
- wiertarko-frezarki: CWC-80, WFA-80
- wiertarki promieniolowe: WR-50
- strugarki wzdłużne: HDA-80, 2 HB.

Zamówienia na rok 1975 przyjmujemy do dnia 15 maja 1974 r.

1082-K2

Uczniów do nauki zawodu
MONTERA WEWNĘTRZNYCH
INSTALACJI BUDOWLANYCH
(centr. ogrzewania, instalacji wody
kanalizacji, gazu, wentylacji)

przyjmujemy do:

- Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Odolanowie,
- Zespołu Szkół Zawodowych nr 4 w Poznaniu,
- oraz do brygad terenowych prowadzących roboty na terenie woj. poznańskiego.

Nauka trwa 2 lata. Szkoły prowadzą internaty i stołówki, w brygadach zakwaterowanie w hotelach i kwaterach prywatnych.

Uczniowie otrzymują:

- wynagrodzenie i dodatek przewidziane przepisami,
- bezpłatnie — odzież roboczą, odzież wyjściową, zakwaterowanie, posiłki regeneracyjne.
- Płatny urlop wypoczynkowy w ustawowym wymiarze.

Warunki przyjęcia:

- ukończenie 15 lat,
- ukończona 8-letnia szkoła podstawowa.

Do wniosku o przyjęcie należy dołączyć:

1. fotografię,
2. świadectwo ukończenia 8 klas szkoły podstawowej lub wykaz ocen za I okres 8 klasy,
3. zgodę rodziców na podjęcie nauki zawodu,
4. świadectwo lekarskie o przydatności do nauki zawodu.

Wnioski należy przysyłać pod następującym adresem:

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Budowlanych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, nr kodu 61-315, ul. Pokrzywno 59a, tel. 742-01, w. 66.

2554-K1



Wysoka wygrana i premie
na cztero i trzycifrowe
końcówki handeroli
w jutrzejszym losowaniu
„KOZIOŁKÓW“
7436-K1

Pracownicy poszukiwani

- Inżynierów, techników i mistrzów urządzeń sanitarnych i c. o.,
- spawaczy gazowych,
- monterów i pomocników do robót wod-kan. i c. o.,
- elektromonterów i pomocników,
- blacharzy na roboty wentylacyjne,
- operatora koparki „Mazowsze“,
- uczniów do zawodu montera instal. sanit. lub elektromontera —

zatrudni zaraz na dobrych warunkach do prac w Poznaniu oraz na terenie województwa poznańskiego — Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Pokrzywno 59a, tel. 742-01, wewn. 66.

Dojazd autobusem nr 62 z Rataj.
Zgłoszenia listowne lub osobiste przyjmuje dział zatrudnienia, pokój nr 17. 3166-K1

Zjednoczenie Zaplecza Technicznego Gospodarki Komunalnej w Poznaniu Plac Wolności 4, zatrudni zaraz:

- KIEROWNIKA Biura Eksportu i Współpracy z Zagranicą
wymagane wykształcenie wyższe techniczne oraz znajomość 2 języków obcych.
- GŁÓWNEGO Specjalistę d/s Współpracy z Zagranicą
wymagane wykształcenie wyższe techniczne oraz znajomość dwóch języków obcych.
- STARSZYCH INSPEKTORÓW w Biurze Eksportu z wykształceniem średnim technicznym lub ekonomicznym oraz znajomością jednego języka obcego.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Zjednoczeniu Zaplecza Technicznego Gospodarki Komunalnej — komórce d/s pracowników Poznań, Plac Wolności 4, tel. 533-91.

3080-K2

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Gastronomicznego — zatrudni zaraz:

- sprzedawców (może być rodzina) do bufetu dworcowego w Pobiedziskach,
- bufetowe z praktyką do baru dworcowego w Swarzędzu.

Wynagrodzenie dobre.
Zgłoszenia: Zakład Poznań, ul. Strusia 2 — w podwórzu. 1265-K2

POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY

Wojewódzki Zespół
Działalności Gospodarczej w Poznaniu,
ul. Konfederacka, barak 1

ZAKUPI WILŁĘ

o powierzchni użytkowej 350 — 500 m², wolną, na terenie miasta Poznania.

Oferty można składać bezpośrednio w PZM - WZDG Poznań, ulica Konfederacka, barak 1.

3006-K1

UWAGA! — ABSOLWENCI
SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO nr 2
60-967 Poznań, ul. Marchlewskiego 128

PRZYJMUJE ZAPISY
MŁODZIEŻY MĘSKIEJ

na 2-letni okres nauki

przygotowujący do następujących zawodów:

- murarza - tynkarza,
- betoniarza - zbrojarza,
- montera konstrukcji drewnianych (ciężła budowlana),
- montera wewnętrznych instalacji budowlanych.

Do wymienionych zawodów przyjmuje się młodzież od 15 lat.

— posadzkarza.
Do tego zawodu przyjmuje się młodzież od 17 lat.

Kandydaci ubiegający się o przyjęcie, winni złożyć następujące dokumenty:

- podanie,
- życiorys,
- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej,
- świadectwo zdrowia ze szkoły podstawowej,
- 3 zdjęcia.

Młodzieży nie mającej warunków dojazdu zapewnią się miejsce w internacie.

Uczniowie w trakcie nauki otrzymują wynagrodzenie miesięczne wg następujących stawek:

- w I roku nauki od 360 do 520 zł
- w II roku nauki od 480 do 600 zł + premia.

Chętni winni składać dokumenty pod adresem przedsiębiorstwa.

Blizszych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje, do dnia 30 września br. — PPBP-2 Poznań, ul. Marchlewskiego 128, pok. 100, tel. 650-51, wewn. 211.

Oprócz tego przedsiębiorstwo zapewnia nieodpłatnie posiłki regeneracyjne w postaci drugich śniadań oraz ubrania wyjściowe (garnitur, koszula, obuwie) w granicach 2.000 zł.

DYREKCJA PRZEDSIĘBIORSTWA

2584-K1

Spartakiada gminna
w Siedleczku

261 sportowców gminy Łekno (pow. wągrowiecki) zmierzyło swe siły w kilku dyscyplinach odbytych w Siedleczku spartakiady, która — podobnie jak zeszłoroczna — stała na dobrym poziomie organizacyjnym. Najwięcej emocji dostarczyły gry zespołowe — piłka ręczna i siatkowa, rozgrywane pod dyktando drużyn Łekna i Rabczyna oraz zmagania lekkoatletów, wśród których wyróżnili się Grażyna Bobrowska z Łekna — zwyciężczyni biegów na 100 i 500 metrów oraz skoku wzwyż, Henryk Glapa z Wiśniewa — triumfator biegów na 1000 i 3000 m oraz najlepszy na „setkę“ i w skoku w dal — Piotr Gruchała z Siedleczka. Nadto jazdę rowerową „złotą“ wygrał Marek Śródecki (Łekno), cross rowerowy — Alfred Balcerowicz (Kiedrowo), za wody motocyklowe — Jan Banista, a strzelanie z kbks-u — Aleksander Kowalczyk (oba z Siedleczka). (bop)

...i piłkarska w Wągrowcu

Udaną imprezą sportową i rekreacyjną dla pracowników zakładu Wągrowca były rozgrywki piłkarskie turnieju o puchar i sekretarza miejscowego KP PZPR. Wśród startujących w nim 12 reprezentacji nie brakowało panów z mocno już przereklamowanymi imionami i „brzuszkami“, którzy ambicie dotrzymanywali kroku młodszym. Trofeum zdobyła ostatecznie jedenastka wągrowieckiego oddziału Wielkopolskich Fabryk Mebli, pokonując w finale drużynę Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego. (bop)

Święto sportu
w Ryczywole

Przez ostatnie dni mieszkańcy gminy Ryczywół w pow. obornickim emocjonowali się licznymi imprezami sportowymi. Największe zainteresowanie wzbudził wyścig kolarski na dystansie 35 km, na którym zmierzali się najlepsi kolarze powiatu. W starszej grupie wiekowej pierwszy na metę za meldował się Stanisław Baranowski z Rogoźna, wyprzedzając Marka Mierzwiczaka (Oborniki) i Ryszarda Kulupę (Ryczywół), wśród młodzików zaś triumfował Adam Nowotny (Oborniki) przed Kazimierzem Wardega (Gorzewo) i Andrzejem Urbaniakiem (Oborniki). Cenne upominki dla najlepszych ufundowała dyrekcja Przedsiębiorstwa PGR Gorzewo.

Po raz drugi rozegrano turniej piłki ręcznej dziewcząt i chłopców o puchar gminnego dyrektora szkół. Ponownie też w ogólnej punktacji wygrali gospodarze zawodów — reprezentacja szkoły w Ryczywole, która jednak tylko lepszym stosunkiem bramek wyprzedziła Ludomę.

Wśród dziewcząt zwyciężyły Ludomy przed Wiardunkami, a wśród chłopców Ryczywół przed Lipą.

Do gminnego turnieju piłki nożnej stanęło 5 reprezentacji wiejskich. W finale ryczywolskie pewnie pokonało jedenastkę Boruchowa 3:0. Miano Króla strzelców turnieju uzyskał zdobywca 8 bramek Roman Feldman z Ryczywoła.

(bop)

Porażka Fibaka

Kadra polskich tenisistów zakończyła w czwartek w Poznaniu krótkie zgrupowanie przed meczem ze Szwecją o Puchar Davisa. Tego dnia ustalony został skład naszej reprezentacji, która 13 bm. uda się do Szwecji. Zarówno w singlach jak i deblu Polskie reprezentować mają Wojciech Fibak i Tadeusz Nowicki, rezerwowymi są Jacek Niedźwiedzki i Henryk Drzyński.

W ostatnim dniu wspólnych treningów doszło do kolejnej niespodzianki w spotkaniu Fibaka z Drzymalskim. Wygrał Drzymalski 6:6, 6:2. W pozostałych grach Tadeusz Nowicki łatwo pokonał Dobrowolskiego 6:3, 6:1 a Jacek Niedźwiedzki odniósł po zaciętej walce zwycięstwo nad Wiśniewskim 14:12, 6:4. (ob)

Kronika piłkarskich MŚ

ARGENTYŃCZYCY JUŻ W
EUROPIE

W śróde dotarła do Madrytu piłkarska reprezentacja Argentyny, która meczem z hiszpańskim klubem Granada (4 bm.) zainauguruje europejską serię spotkań kontrolnych.

Ustalono już ostatniego sparring partnera dla drużyny trenera Campa, 3 czerwca spotka się ona z zachodniemieckim zespołem Monachium 1860.

GENERALNE PORZĄDKI NA
STADIONIE W MONACHIUM

Z momentem końcowego gwizdka ostatniego meczu ligowego Bayern Monachium — Kickers Offenbach, w najbliższą sobotę, monachijski stadion olimpijski aż do rozpoczęcia finałowych pojedynków Mistrzostw Świata zostanie zamknięty dla futbolu. Obiekt, na którym rozegrane zostaną dwa najważniejsze mecze MŚ o złoty i brązowy medal, a także 3 mecze grupy IV (m. in. Polska — Haiti) przejdzie w najbliższych tygodniach generalną kosmetykę.

JUŻ TYLKO 22

Po ostatnich meczach kontrolnych reprezentacji Brazylii i krytyce z jaką spotkała się gra dublera Clodoaldo — Carbone (Botafogo) piłkarz ten został wykluczony z 25-osobowej kadry trenera Zagala przygotowującej się do Mistrzostw Świata. Jego los podzielił również Mirandinha (Sao Paulo) i Eneas (Portuguesa). (PAP)

Nowa kadra narodowa
koszykarzy

Po międzynarodowym turnieju w Lublinie, trener Witold Zagórski powołał nową, 24-osobową kadrę narodową. W jej skład weszli następujący zawodnicy: Ładnia, Langosz, Kwiatkowski i Seweryn (wszyscy Wisła Kraków), Myrda, Franciszek Niemiec, Skrzyszowski i Klee (wszyscy Resovia), Garliński, Grygiel i Jacek Kalinowski (ze Śląska Wrocław), Edward Jurkiewicz, Nowicki i Leccy (z Wybrzeża Gdańsk), Frolow (Legia), Durejko, Kostenczyński i Paul (wszyscy Lech Poznań), Zmuda Polonia Warszawa, Kasperczyk i Zielenkiewicz (ze Spójni Gdańsk), Ignerski i Rachowski (z Lublinianki) oraz Wanior (Pogoń Szczecin).

Jak poinformował przedstawiciel PAP — trener W. Zagórski 13 z tych zawodników oraz 7 innych spoza kadry, uczestniczyć będzie w rozpoczynających się 13 bm. wspólnych treningach w Cenniewie. Odbędzie się tam dwa turnieje. W pierwszym, w dniach 28—30 — bm. prawdopodobnie wystąpią: reprezentacja Argentyny, Dukla Olomouc (CSRS) dwie reprezentacje Polski oraz drużyny juniorów. W dniach 14—16 czerwca w turnieju o „Błękitną Wstęgę Bałtyku“ obok dwóch zespołów Polski i reprezentacji Gdańska wystąpią prawdopodobnie reprezentacje Rumunii i Jugosławii oraz zespół Dukli Pardubice. Po kolejnych wspólnych treningach w lipcu, przewidziane jest tournée dla dwóch zespołów reprezentacyjnych, które udadzą się do Włoch.

Oceniając przebieg lubelskiego turnieju trener W. Zagórski powiedział, że spełnił swoją rolę mimo nieobecności wielu zawodników ze względu na egzaminy i zajęcia w szkołach. Wszystkie zespoły grały bardzo ambitnie. Jednym z podstawowych mankamentów była słaba obrona, a także widoczne w ostatnich dniach braki kondycyjne. Z polskich zespołów najlepiej zaprezentowały się: Kraków, Poznań i Gdańsk. Drużyny zagraniczne, ze względu na różnorodny styl gry, były bardzo dobrymi partnerami dla polskiej czołwki. (PAP)

Mała olimpiada
w Zimnowodzie

W Zimnowodzie pow. Gostyni odbyła się mała olimpiada gler świat licowych, w której wzięło udział ponad 100 zawodników i zawodniczek z 16 kół ZSMW.

W konkurencjach kobiecych zwyciężyły: strzelanie z wiatrówki — Marcinia (Karolew), tenis stołowy — Chlebowska (Jeżewo) i warcaby — Karpińska (Głoginin).

Wśród mężczyzn w poszczególnych konkurencjach zwyciężyli: strzelanie — Pluta (Głoginin), tenis stołowy — Krauze (Jeżewo), szachy — Nowicki (Bruczków), warcaby — Stomilany (Zimnowoda) wyciskanie ciężarka 17,5 kg Wereszczyński (Wygoda). (mb)

Turniej zapaśniczy

Kilkudziesięciu zawodników stanęło na starcie turnieju zapaśniczego rozegranego ostatnio w Pleszewie. W poszczególnych wagach zwyciężyli: do 48 kg — Plenczler, 52 kg — Kałużny, 57 kg — Tomczak, 68 kg — Konarczak, 74 kg — Sternal (wszyscy z PTR Marszewo), 82 kg — Włodarczyk (TM Pleszew), 82 kg — Graś (TM Pleszew) i w wadze pow. 82 kg — Mikołajczyk (Marszewo). (mb)

Mecz Polska — Grecja
w Warszawie

Jak informuje PZPN — mecz piłkarski Polska — Grecja (15 bm.) odbędzie się na stadionie Legii w Warszawie. Spotkanie to miało być rozegrane we Wrocławiu, jednak władze Greckiego Związku Piłki Nożnej oświadczyły, że ze względu na organizacyjnych reprezentacji tego kraju może wystąpić tylko w Warszawie. (PAP)

Państwowe Przedsiębiorstwo Handlu
Sprzętem Pożarniczym i Ochronnym

Cenpo

w Poznaniu, ul. Paderewskiego 11
telefon 503-63/4

Z A W I A D A M I A, że
w dniach od 18—31. V 1974 roku

PRZEPROWADZONA ZOSTANIE

OKRESOWA INWENTARYZACJA

TOWARÓW W MAGAZYNIE

Przedsiębiorstwo prosi o korzystanie
w tym czasie z zakupów sprzętu po-
żarniczego i ochronnego w sklepach:

CENTRALI TECHNICZNEJ

w Poznaniu, Rawiczu, Sierakowie,
Gnieźnie, Kaliszu, Koninie, Pile i Zbą-
szynie, PZGS Składowiska Maszyn
Rolniczych w miastach powiatowych.

3379-K1

Praca Nauka

Krawcy samodzielní po-
trzební, praca stała, Łuka
szewicza 6. 29277g

Fryzjerka oraz uczennica
(ukończona 17 lat) potrzeb-
ne. Poznań, Dzierżyńskiego-
go 251. 29224g

Przyjmę prowadzenie ad-
ministracji domów z prak-
tyką, Oferty — „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 29144g.

Potrzebna pani w wieku
do lat 45 w celu opieki
nad 6-letnim synem i pro-
wadzeniem domu z peł-
nym utrzymaniem, w Po-
znaniu. Warunki bardzo
dobre. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 29857g.

Pomoc domowa potrzeba-
na. Ostroroga 27 m. 1. tel.
67-91-44. 29095g

Przyjmę fryzjerkę na sta-
łe. Śniadeckich 4. 29548g

Stusarz-sprawca elektr.
i autogen. znającego ry-
sunek techniczny — fa-
chowca oraz stusarz za-
trudni warsztat. Zgłosze-
nia: Świerczewskiego nr
113 A. 29445g

Plnie poszukuję opiekun-
ki dochodzącej do 2-let-
niego dziecka (6 godzin
dziennie). Ul. Obornicka
41 m. 59. 26353g

Przyjmę 3 uczniów do
warsztatu mechaniki po-
jazdowej (naprawa silni-
ków spalających). Po-
znań, ul. Wilkońskich 10

(bochna od ul. Dąbrow-
skiego). Tel. 473-35. 26487g

Elektryk, spawacz elektr.
przyjmie pracę po godz.
16. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 26474g.

Tańców towarzyskich wy-
ucza Adela Szczurkówna,
Poznań, al. Marcinkow-
skiego 2a, parter. 28154g

Języki obce, polski, ma-
tematyka, fizyka, chemia
(lekcie wyrośnawcze, u-
trwalające) pod opieką
doświadczonych pedago-
gów, Mielżyńskiego 19 m.
24, zgłoszenia godz. 19—20.
28046g

Sprzedż

Maszynę dziewiarską 2-
piętową, na wszystkie
wzory, sprzedam. Pamięt-
kowa 7 m. 15. 29400g

Sprzedam nowy radiod-
biornik stereofoniczny —
„Meluzyna” klasy HI-FI —
zestaw posiada gwarancję
ceny i jakości. Cena 12 tys.
zł. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 28872g.

Sprzedam modelki minia-
turowe pełno-rodowodowe
w Poznaniu, Żurawia 7
m. 8. 26660g

Strugarkę, skok 300, po
kapitałnym remoncie —
sprzedam. Poznań, Staszi-
ca 21 — warsztat. 26212g

WSK 125, stan idealny —
zamienię na motorower
Jawa Mustang. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 26236g.

Sprzedam ładny wózek
dla dzieci. Os. Piastow-
skie 29 m. 11, po 16. 26349g

Skuter Osa 175, stan ide-
alny, sprzedam. Telefon
311-97. 26257g

Sprzedam wiązałkę kon-
ną TAR, w dobrym stan-
ie, Dłoniży Łag, Skrze-
tuszewo, K. Gnieźna, po-
czta Ślawno. 26245g

Sprzedam ciągnik Major
w dobrym stanie. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 26352g.

Tehorzo-fretki garbowane
na futro, kuchenną ga-
zową, jugosłowiańską —
sprzedam. Leszczyńska
115. 26356g

Wózek głęboki tani sprze-
dam, Głogowska 99 m. 4.
26382g

Sprzedam tani nowy sil-
nik do łodzi „Moskwa”
12,5 KM. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 26403g.

Sprzedam radio tranzys-
tor „Laura 2” z gwaranc-
ją i mało używany ro-
wer składak. Tel. 317-52.
26419g

Samochody

Sprzedam samochód ma-
łolitrażowy Hullman IMP.
Tel. 67-61-78. 29490g

Nadwozie Trabant 601 do
remontu, sprzedam. Tel.
302-60, po godz. 16. 28530g

Syreny 105 na gwarancji
z dodatkowym wyposaże-
niem, w idealnym stanie
sprzedam, Niklaus, ul. Na
ramowicka 26, po godz. 16.
29145g

Sprzedam Syrenę 104 w
bardzo dobrym stanie, ma-
ły przebieg. Nowy To-
myśl, ul. Szpitalna 12.
513p

Sprzedam samochód War-
szawa Pick-up. Stefan Ro-
ża, Czarnków, ul. Wro-
niecka 78. 514p

Sprzedam warszawę gór-
nozaworową, przebieg 30
tysięcy km, stan bardzo
dobry. Michałina Wawer,
poczta Róża Wielka, pow.
Walczy. 515p

Sprzedam silnik Syreny
103 oraz nowy wał. Tele-
fon 514-70 do 15. 29238g

Lokale

Przyjmę na pokój ucznia
na 2 lata (Osiedle Kosmo-
nautów). Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 29405g.

Oddam 2 pokoje z kuch-
nią, telefon, przy Parku
Kasprzaka, II ptr., front.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 28504g.

Sprzedam własnościowe
M-4 i M-5 nowe budowni-
ctwo. Oferty z ceną „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
29258g.

Dwie pracownice nauko-
we poszukują niezależne-
go pokoju. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
29080g.



POSTĘP W GOSPODARSTWIE DOMOWYM
tylko przy ZASTOSOWANIU NOWOCZES-
NEGO SPRZĘTU ZMECHANIZOWANEGO!

OPIEKACZE DO CHLEBA PRODUKCJI NRD

W CENIE 380 ZŁ

OFERUJĄ BRANŻOWE SKLEPY

„ARGEDU”

na terenie miasta Poznania i województwa.

3351-K1

WOJEWÓDZKIE

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU OBUWIEM w Poznaniu

ZAWIADAMIA, ŻE URUCHOMIONY ZOSTAŁ

NOWY SKLEP

BRANŻY GALANTERII SKÓRZANEJ

nr 48, przy ul. Dąbrowskiego 41

SKLEP OFERUJE

BOGATY WYBÓR TOREBEK DAMSKICH, TOREB

GOSPODARCZYCH, PARASOLI, AKTÓWEK,

TECZEK, NESESERÓW, WALIZ, I DROB-

NEJ GALANTERII SKÓRZANEJ.

ZAPRASZAMY!

3373-K1

Poznańskie Przedsiębior-
stwo Transportowe Han-
dlu Wewnętrznego w Po-
znaniu, ul. Wieruszowska
2, poszukuje pokoju 1-o-
sobowego dla pracownicy
naszego przedsiębiorstwa
— członka spółdzielni mie-
szkaniowej. Warunki do
omówienia w Dyrekcji
PPTH w Poznaniu, ul.
Wieruszowska 2, telefon
67-44-01, wewn. 70. 3358-K1

Zamienię, względnie kupię
mieszkanie 2 duże po-
koje, pełny komfort przy
spokojnej ulicy, na Soła-
czu, posiadanie 2-pokojo-
we mieszkanie na Soła-
czu, o małym metrażu,
pełny komfort. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 26306g.

Samodzielny pokój 18 m²
z ubikacją, piwnicą, w Je-
leniej Górze — zamienię
na podobny w Poznaniu.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 26333g.

Zamienię lokal handlowy
z mieszkaniem w śródmie-
ściu — na mieszkanie.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 25853g.

Przyjmę pana na pokój.
Ul. Polska 12. 26404g

Poszukuję pomieszczenia,
suterenu lub poddasze.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 26334g.

Małżeństwo, członkowie
spółdzielni, poszukuje po-
koju od czerwca. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 26402g.

Małżeństwo z dzieckiem
poszukuje pokoju nieme-
blowanego do 2 lat lub
pokój z kuchnią. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 26400g.

Wynajmę pokój na pod-
daszu, może być do re-
montu. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 26409g.

Mieszkanie M-3 kwaterun-
kowe, dwupokojowe, sło-
neczne zamienię na pokój
z kuchnią oraz samodziel-
ny pokój. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
26415g.

Kraków! Zamienię pokój
24 m², słoneczny, I piętro,
w centrum Krakowa, na
podobny lub mniejszy w
Poznaniu. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
26422g.

Nieruchomości

Odstąpię ogród działko-
wy z altaną na Bielnik-
ach, przy ul. Bema. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 29067g.

Kupię domek w Pozna-
niu, najchętniej wysoki
parter, nawet do części-
owego wykończenia. Oferty
z ceną „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 26153g.

Sprzedam działkę budow-
laną 782 m², zadrzewioną
z letniakiem, w Suchym
Lesie, przy przystanku
autobusowym. Tel. 426-41,
godz. od 14 do 16. 29048g

Okazyjnie sprzedam dział-
kę budowlaną w cen-
trum Pleszewa, Bandzwo-
lek, Pleszew 63-300, Po-
znańska 18. 512p

Wille jednorodzinna z o-
grodem 900 m², blisko
tramwaju, poważnemu re-
fektantowi sprzedam. Te-
lefon 591-07. 28765g

Piętro, parter, kupię, Wil-
da, Dębica, możliwość za-
miany mieszkania. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 26182g.

Instytut Fizyki PAN
i Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
w Poznaniu

**INFORMUJĄ O REKRUTACJI
NA STUDIA DOKTORANCKIE**

w Środowiskowym Studium Doktoranckim
Fizyki.

Studia doktoranckie prowadzone są
w następujących specjalizacjach:

1. RADIOSPEKTROSKOPIA
2. OPTYKA NIELINIOWA
3. DIELEKTRYKI
4. MAGNETYZM
5. ELEKTRONIKA KWANTOWA

Zgłoszenia należy składać w Sekretariacie

IF UAM, Poznań, ul. Grunwaldzka 6

— do dnia 30 maja 1974 roku

3248-K1

Pracownicy poszukiwani

WOŻNĄ I GOŃCĄ — przyjmie zaraz

Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW

„Prasa” w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 19.

Zgłoszenia: pokój 16, od godz. 9 do 13. 37-B

Do wynajęcia pół wille
(Grunwald). Oczekuję pro-
pozycji. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 26346g.

Kupię domek parterowy
na działce, do zamieszka-
nia, względnie mieszka-
nie. Różana 5a m. 1. 26360g

Sprzedam wille w sro-
wym stanie. Puszczaków-
ko, Poznań, Wójtowska 12.
26357g

Działkę budowlaną 750 m²
Poznań-Podolany, sprze-
dam. Wiadomość: Suchy
Las, ul. Bogusławskiego 3.
26569g

Sprzedam parcelę budow-
laną 1.000 m², światło, wo-
da, prawo lokalizacji, w
Krośnie n/W., woj. rze-
szowskie. Wiadomość: Ja-
sło, ul. M. Konopnickiej
29, woj. rzeszowskie, Ry-
dakowski. 26583g

Pan po 60-ce, dobrego cha-
rakteru, zrównoważony,
bez nałogów z mieszka-
niem — pozna panią bez
dzietną. Cel matrymonial-
ny. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 26195g.

Pan, wyższe wykształce-
nie, kierownicze stanowi-
sko, przystojny — pozna
w celu matrymonialnym
panią w wieku 32—42 lat,
inteligentną, przystojną,
z mieszkaniem w Poznaniu.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 26307g.

Koldry z pierzyn przera-
biam. Poznań, Kwiatowa
nr 8. 28819g

Bezpłatne cyklinowanie
parkietów. Tel. 609-80.
28604g

Kozaczki, klapki, pęknie-
cia naprawia „Wigum”,
ul. Strzelecka 21. 29085g

Żyrandole, lampy, kinki-
ty, lustra — metaloplasty-
ka, Warsztat — Wacław
Kotliński — Marcelińska,
narożnik Skarbka, poleca
swoje usługi. 29556g

Samotna lat 47, zgrabna,
miej przeczki, spokojne
go charakteru, posłubi pa-
niami o podobnych walo-
rach, do lat 60, posiada-
jącego własny dom z o-
grodem. Oferty ze zdję-
ciem „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dla 26320g.

Uwaga Samotni! Najwięk-
szym zaufaniem cieszy
się Gdynskie Biuro Usług
Matrymonialnych „Ju-
trzenka”. 81-963 Gdynia
1, ul. Migały 35, tel.
1-25-32, skrytka pocztowa
105. Informacja 10 zł,
w znaczkach pocztowych.
971-K2

Wdowa po 60-ce, z mies-
kaniem, samotna — po-
zna pana do lat 70, bez
nałogów, szlachetnego, ko-
chającego przyrodę. Cel
matrymonialny. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 26167g.

MARIA MILEWSKA
z domu Trzeńska

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 bm. o go-
dzinie 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni
córka i syn z rodziną

Poznań, Ostrów Wlkp. 29555g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
9 maja 1974 roku zmarł, przeżywszy
lat 68, mój najdroższy mąż, nasz najtros-
kliwszy ojciec i kochający dziadziu, śp.

dr ANTONI PAUL
specjalista chirurg.
długoletni dyrektor Szpitala Powiatowego
w Śreńie.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia
12 maja 1974 r. o godz. 14 na cmentarzu
przy kościele farnym w Śreńie.

W smutku pogrążona
żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Śreń, Poznań, Czechosłowacja. 29552g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
nieublagany los zabrał nam w dniu
9 maja 1974 r. naszego najdroższego męża,
ojczulka, teścia, brata, szwagra, kuzyna
i wujka, śp.

CZESŁAWA SIUDZIŃSKIEGO
lat 58.

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 bm. o go-
dzinie 11.30 na cmentarzu sołackim przy
ul. Lutyckiej.

W nieutulonym smutku pogrążeni
żona, córka, syn, zięć i rodzina

Poznań, Działowa 2 m. 2. 29557g

Dnia 9 maja 1974 roku zmarł

dr med. ANTONI PAUL

członek Zarządu Oddziału Poznańskiego
Towarzystwa Chirurgów Polskich, wielo-
letni i zasłużony dyrektor szpitala i ordy-
nator oddziału chirurgicznego w Śreńie.

Z szeregu naszych odszedł wybitny
chirurg, dobry kolega, człowiek o wielkim
sercu, bez reszty oddany chorým, którego
żegnamy z głębokim żalem.

Cześć Jego pamięci!

Towarzystwo Chirurgów Polskich
Oddział Poznański

29442g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 8 maja
1974 r. zmarła nagle

kol. JOANNA GRYSKA

wyróżniona

Odnaka Wzorowego Sprzedawcy.

W Zmarłej tracimy wzorowego pracow-
nika, dobrą koleżankę oraz troskliwego
instruktora zawodu.

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 maja br.
o godz. 10.15 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłej wyrazy współczucia
składają

Zarząd — Rada i współpracownicy
Handlowej Spółdzielni Inwalidów
„R ó w n o ś ć”

3566-K1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
dnia 8 maja 1974 r. zmarł długoletni, ofiar-
ny, zasłużony pracownik naszego przed-
siębiorstwa

LEON BARANOWSKI

odznaczony Medalem X-lecia, Odnaka Ra-
jonalizatora Produkcji, Odnaka Przewo-
dnika Pracy Socjalistycznej, Honorową Od-
znaka Za Zasługi w Rozwoju Woj. Poznań-
skiego, Srebrna Odnaka Zasłużonego Pra-
cownika Łączności, Honorową Odnaka
m. Poznania.

Rodzinie Zmarłego wyrazy współczucia
składają

Dyrekcja — Samorząd Robotniczy
i współpracownicy
Poznańskiego Przedsiębiorstwa
Robót Telekomunikacyjnych w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11
bm. o godz. 11 na cmentarzu na Miłostowie.

3543-K1

Dnia 8 maja 1974 r. po długiej chorobie
odszedł od nas na zawsze nasz długoletni
i zasłużony pracownik, nieodżałowanej pa-
mąci

WACŁAW ZAWIEJA

Rodzinie Zmarłego wyrazy współczucia
składają:

Zarząd — Rada Zakładowa — POP
Gminnej Spółdzielni
„Samopomoc Chłopska” w Buku

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11
bm. o godz. 15 na cmentarzu w Buku.

29494g

Dnia 8 maja 1974 roku zmarł

JÓZEF GAŁKA

technik weterynarii,
były pracownik Lecznicy dla Zwierząt
w Kępnie.

W Zmarłym straciliśmy sumiennego
i prawego człowieka.

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 bm. o go-
dzinie 15 na cmentarzu miejskim w Kęp-
nie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego
współczucia składa

Zrzeszenie Lekarzy i Techników
Weterynarii Oddział w Poznaniu

29492g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
w dniu 9 maja 1974 r. zasnął w Bogu, po
ciężkich cierpieniach, nasza najdroższa
matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat
78, śp.

ZOFIA ROŻNOWSKA

z domu Marszałek

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 bm. o go-
dzinie 10 na cmentarzu w Pleszewie.

W smutku pogrążeni

synowie, synowe, wnuki i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

29551g

TEATRY

W POZNANIU

OPERA — g. 19 Gościnne występy Estrady.
MUZYCZNY — g. 19 „Kraina śmiechu”.
POLSKI — g. 19 „Kwiaty polskie”.
NOWY — nieczynny.
LALKI i AKTORA — próby.

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „Szachy”.
SMIGIEL: „Piercyk w załotach”.
KALISZ: KST — g. 18 i 19 „Sen”.
ŚLUPCA: „Czerwone pantofelki”.

KINA

CHODZIEŻ: Noteć: „Gracz” i „Próbny lot”.
CZARNKÓW: „Wakacje we czworor”.

GNIEZNO: Polonia: „Czwarta pani Anderson”; Lech: „Jeździec bez głowy”.
GOSTYŃ: „Bitwa w wawozie”.
JAROCIN: „Królów Dzikiego Zachodu”.

KALISZ: Kosmos: „Porachunki”.
Oaza: „2001 Odyseja kosmiczna”.
Stylowe: „Sybiraczka”.

KEPNO: „Śmiałość”.
KŁODAWA: „Nocny kowboj”.
KOŁO: „Jakob Bogomołow”.
KONIN: Górniki: „Janosik”; Centrum: „Ostatni termin” i „Pokój przechodni”.

KOŚCIAN: „Wykryć śpiewa”.
KROTOSZYN: „Zazdrość i medycyna”.
KORNIK: „Klute” i „Kaprysy Marii”.

KRZYŻ: „Ciemna rzeka”.
LESZNO: „Komandosi”.
MIĘDZYCHÓD: „Siódma kula”.
NOWY TOMYŚL: „Motyle” i „Na wylot”.

OBORNIKI: „Hubal”.
OSTRÓW: Roma: „Zbrodnia czy oflara”; Słońce: „Był sobie gina”.

OSTRZESZÓW: „Narkomani” i „Mocne uderzenie”.
PILA: Iskra: „Prywatne życie Sherlocka Holmesa”; Koral: „Kest”; Sokół: „Wilk morski”.

RAWICZ: „Śnieg Szoguna”.
PLESZEW: „Gova”.
ROGOŹNO: „Król, dama, walet”.

RYCHTAŁ: „W pustyni i w puszczy”.
ŚLUPCA: „Kochać”.
SRĘM: „Atak we mgłę” i „Przygody Robinsona Kruzo”.
ŚRODA: „Sekret”.

SZAMOTUŁY: „Helga”.
TRZCIANKA: „Opowieść wigilijna” i „Układ”.
TUREK: „Ciemna rzeka”.
WAGROWIEC: „Z księgi królów”.

WOJŚCZYŃ: „Klute”.
WRZEŚNIA: „Opis obyczajów”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 13—18 „Afganistan”.

KONCERTY

AULA UAM — g. 17 VIII koncert „Pro Sinfonika” II stopnia, dyrygent — Hermann Josef Nellessen (NRD), solista — Józef Kański (pianista).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 7.40 Takt i minuty: 8.05 U przyjaciół: 8.10 Mel. siedmiu stolic: 8.35 W kręgu muzyki instrumentalnej: 9.05 Dla kl. III i IV (wychowanie muzyczne) Na majowym spacerze: 9.30 Moskwa z melodią i piosenką: 9.45 „Hagaw” kontra „Retuperia”: 10.08 Śpiewa K. Kristofferson: 10.30 „Ślawa i chwala” — odc. 81: 10.40 Zagraj mi muzykę: 11.1 Z lubelskiej fonoteki muzycznej: 11.18 Nie tylko dla kierowców: 11.30 Nasi ulubieńcy: 12.25 Młode głosy francuskie: 12.40 Koncert żywych: 13.15 Graja i śpiewa zespoły regionalne z Kieleckiego: 13.30 „Sweet” z Czechosłowacji: 14.05 Ze świata na uki i techniki: 14.10 Spotkanie z piosenką radziecką: 14.35 Beat z Polski: 15.10 Listy z Polski: 15.15 Muzyka i poezja: 16.45 Podróże muzyczne na kraju: 17 Radiokurier — magazyn: 18 Muzyka i Aktualności: 18.25 Radiowa kronika muz.: 19.15 Piosenki, rytmy, przeboje: 19.45 Kunięć — posłuchać warto: 20 Program z dywanikiem: 21.05 O Judy Garland do Judy M. nelli: 21.43 Ork. Franka Valdera: 22.15 Orkiestra Raya Daviesa: 22.30 Sobotnia dyskoteca: 23.05 Informacje z Wysięgu Pokoju: 23.08 Korespondencja z zagranicą: 23.13 So hotnia dyskoteca: 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej: 0.10 Program nocny z Białogostku.

TRANSM. Z TRASY IV etapu WP: g. 14, 14.30, 15, 16, 16.15, 21.30.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15.05, 16.05, 19, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.35 W radiowym tvgu: 8.35 Sprawy codzienne: 8.55 Muzyka spod strzechy: 9 Piosenki kompozytorów rosyjskich i radzieckich w wyk. Chóru PR we Wrocławiu: 9.20 Bezpieczeństwo na jeźdni: 9.25 Zależy od nas samych: 9.30 W stv hu jazz-rock: 9.40 J. Kaspar Ferdinand Fischer: VIII Suita ork. z cyklu: „Dziennik wiosenny”: 10 Teatr PR: „Uszy Midasa”: 11 Dla szkół średnich (wywch. obywatelskie). Cykl: „Kim jestem — kim będę?”: 11.20 Śpiewa W. Neckar: 11.25 Rodzice a dziecko: 11.40 Mel. ludowe z Kieleckiego: 12.05 „Niewinna chmura” — opow. J. Miazry: 12.30 Czas dobrych gospodarzy: 13 Dla kl. III i IV (język polski): — Książka, cykl: od słowa do słowa: 13.20 Jazz: 13.35 „Psychonata” — opow.: 13.55 Mini przeład folklorystyczny: 14 Wieści, lenie, tanie: 14.15 Ren. literacki

500 lat słowa drukowanego w Polsce

Leszczyńskie tradycje drukarskie

Historyczne powiązanie Leszna z dziejami czeskiego uchożctwa religijnego w XVI i XVII wieku sprawiło, że tradycje drukarskie Leszna i Szamotuł sięgają z górą 300 lat.

Pierwsza drukarnia przywieziona została do Leszna z Moraw w 1628 roku. Powiększona ją następnie o istniejącą już drukarnię Braci Czeskich w Szamotułach. Pierwsze druki zyskały duży rozgłos, gdyż autorem ich był Jan Amos Komeński (wydrukowano tu m.in. jego „Bramę języków utworzoną”). Ogółem w tym okresie wydano w Lesznie 18 zanych pism Komeńskiego. Poza tym drukowali tu swe dzieła inni wybitni przedstawiciele Czeskiej Jednoty — Jan Jonston, Jan Bythner, Jerzy Vechner, oraz autorzy polscy, a wśród nich Maciej Głogowski i Krzysztof Opaliński. Obok drukarni czeskiej pojawiła się około roku 1635 druga

drukarnia, drukująca głównie pisma luterskie. Wyszły z niej również druki polskie i drobniejsze pisma Braci Czeskich (m.in. mowa pogrzebowa), wygłoszona przez Komeńskiego na cześć Rafała Leszczyńskiego — wojewody bełskiego).

Nowa drukarnia sprowadzona została w 1670 roku przez Michała Boka. Był on także księgarzem i wydał liczne pisma (m.in. program teatralny molierowskiej komedii „Mieszczanin szlachcicem”, granej w pałacu rydzyskim w 1687 r.). Z drukarni M. Boka wyszły też liczne druki w języku niemieckim m.in. paszkwilowa u lotka w związku z wyborem Augusta Mocnego na króla polskiego. W roku 1716 powstała w Lesznie kolejna drukarnia — Michała Wawrzyńca Presse. W ciągu XVIII w. wyszło tu kilka znanych utworów w językach polskim, łacińskim i innych.

W styczniu 1826 r. Ślązak Ernest W. Günther, uruchomił w Lesznie księgarnię i drukarnię. Nakładem tego wydawcy wyszło wiele dzieł i czasopism np. „Przyjaciel ludu” (1834—1849) — pismo mające zasięg ogólnopolski i liczące się w upowszechnieniu polskiej kultury, dzieło Długosza — „Dzieje Polski”, „Mała encyklopedia polska” i inne. Katalog wydań w roku śmierci Günthera

Wystawa w Obornikach

230 elementarzy z całego świata

Liczni mieszkańcy Obornik odwiedzają gmach Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej, w którym czynna jest interesująca wystawa, prezentująca podręczniki z pomocą których dzieci z różnych państw świata rozpoczynają swą edukację. Dzięki udostępnieniu przez rodzinę Szatkowskich z pobliskiego Parkowa niezwykłej kolekcji, eksponowane są w Bibliotece elementarze ze wszystkich kontynentów. Jest ich 230 z 34 krajów. Wszystkie one różnią się sposobem przedstawienia materiału nauczania, odmiennym drukiem i charakterem ilustracji oraz szatą graficzną.

Prezentowane są też zagraniczne wydania „Pana Tadeusza” Mickiewicza, które obejmują 16 języków.

Dotychczas wystawę zwiedziło około 2 tys. osób — w tym większość młodzieży szkolnej. (bop)

Sukces uczniów ostrowskiej ZSZ

Po zwycięstwie reprezentacji ZSZ przy ostrowskich ZNTK w rejonowej Olimpiadzie Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym w Pile, ostrowiacy wywalczyli sobie prawo reprezentowania Wielkopolski na Centralnej Olimpiadzie w Lublinie.

Wśród 19 reprezentacji szkół zawodowych w krajowej konkurencji uczniowie ostrowskiej ZSZ wywalczyli IV miejsce. (tl)

pt. „Przerwa”: 14.35 Muzyka kompozytorów Słowacji: 15 Program dla dziewcząt i chłopców: 15.40 Śpiewa Słowacki Zespół Pieśni i Tańca „Sluk” — dyr. Józef Sztel: 15.50 Przegląd czasopism regionalnych: 16 Czata — magazyn wojskowy Studio Młodych: 17.25 Z cyklu: Poznań literacki — felieton: 17.40 Rep. dżm. M. Nowakowski: 17.50 Radioexpress: 18.05 Grajaca szafa: 18.40 Radiolatornia czyli przewodnik popularno-naukowy: 19 Kwadrans jazzu — kwartet Dave Brubecka: 19.15 Język francuski: 19.30 „Matysiakowie”: 20 Ze świata opery: 20.30 Notatnik kultury: 20.40 Kącik starej płyty: 21 Wesoly kramik: 21.15 Śpiewa fiński chór „Tapiola”: 21.55 Z albumu kolekcjonera muzyki: 22.30 Zespół Dziewiatka — Wszystko dla Mamerta: 23 Miniatury muzyczne: 23.35 Co słychać w świecie: 23.40 Piosenki w lirycznym nastroju.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.30 Drugie narodziny miasta — Powroty — gawęda: 7.40 Muzyczna zegarynka: 8.05 Mój magnetofon: 8.35 Dyskoteka Quartier Latin: 9 „Dzień tryfidów” — odc. 2: 9.10 Wolfgang Amadeusz Mozart — Sonata fortepianowa a-moll: 9.30 Nasz rok 74: 9.45 Interradio — magazyn muz.: 10.15 Ragtime’u — gra Mieczysław Mazur: 10.35 Dzień jak co dzień — magazyn: 11.45 „Zaklęty krag” — odc. 19: 12.20 „Czekając na deszcz” — gra zespołu Studia Jazzowego PR: 12.25 Za kierownicą: 13 Na bydrogskiej antenie: 15.10 Rozmówki polskiej piosenki: 15.30 60 minut na godzinie: 16.30 Jazz-band z Finlandii: 16.45 Nasz rok 74: 17.05 „Dzień tryfidów” — odc. 3: 17.15 Mój magnetofon: 17.40 Pół żartem, pół serio: 17.50 Prosimy częściej — J. K. buszewski: 18 Polski jazz — monografia płytowa: 19.30 Polityka dla wszystkich: 18.45 Carl Philipp

Przyczynek

Zaopatrzenie do kitu

Zwyczaj się o czymś mówić potocznie, że jest „do kitu”. My zaś tym razem o kłopotach z nabyciem kitu. W wielu miastach województwa nie widziano go w sklepach od kilku miesięcy, a jeśli otrzymywano, to w stawie — to paru kilogramów. Narzekają więc budowlani, malarze i szklarze, a i w mieszkaniach trzeba przecież czasami coś zakotować (w sensie dosłownym).

Ostatnio otrzymaliśmy informację z Trzcianki, że ZMS-owcy z Lubuskich Zakładów Okrętowych „Lubmor” postanowili w tym samym celu wykonać budowaną tam halę produkcyjną. Sporo prac już wykonano, ale od dawna nigdzie nie można dostać... kitu do uszczelniania szyb w oknach hali.

Do kitu z takim zaopatrzeniem, proszę handlowców! (bop)

Emmanuel Bach — II Sinfonia B-dur: 19.05 Zapraszamy do „Trójki”: 19.05 Aktualności nie tylko muzyczne: 19.20 Książka tygodnia: 19.35 Muzyczna poczta UKF: 20 Śmierć Kłerykowa — rep.: 20.15 Nowy śpiewnik Joan Baez: 20.40 Premiera Supraphonu: 21.10 Fotoplastikon — Terayama i inni: 21.34 Na estradzie L. Ferre: 21.50 Opera P. Czajkowskiego: „Dama Pikowa”: 22.08 Śpiewa Karel Gott: 22.15 Pow. w wyd. dżm.: „Ocalenie”: 22.45 Aktualności nie tylko muzyczne: 23 Słownik, bzy i wiersze: 23.05 Wieczorne spotkanie z Barbarą Streissand: 23.50 Na dobranoc śpiewa Diana Ross.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19, 22.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.30 Moskwa z melodią i piosenką: 8.15 Przekrój muzyczny tygodnia: 8.50 Po jednej piosence: 9.05 Fala 74: 9.15 Magazyn Wojskowy: 9.50 Mel. rozrywkowe: 10.05 Radiowy Teatr dla Dzieci i Młodzieży: „Do kad płyną obłoki”: 10.25 Radiowa Piosenka Miesiaca: 11 Mel. rozrywkowe: 11.35 Mel. rozrywkowe: 12.10 Public. międzynarodowa: 12.45 Mel. rozrywkowe: 13 Wizerunki ludzi myślowych — prof. K. Kuratowski: 13.30 „Graj, graczyku” — wybieramy najlepsze zespoły i kapele ludowe: 14 „Recital z państwa” — A. Dabrowski — cz. I: 14.10 Tygodniowy przegląd prasy: 14.20 „Recital z państwa” — A. Dabrowski — cz. II: 14.30 „W Jezioranach”: 15 Koncert żywych: 16.10 Teatr PR: „Opowieści efeskie” — słuch.: 16.53 Mel. rozrywkowe: 17.05 Niedzielne spotkanie Studia Młodych: 18.08 3 X R — Radiowa Rewia Rozrywkowa: 18.53 Dobranoc: 19.15 Przemyśle o sporcie oraz komentarz i oficjalne wyniki VI etapu WP w Szczecinie: 20 Dyskusja na temat międzynarodowej: 20.15 Zielony karnawał: 20.40 Spotkanie z niszem — T. Borowski: 21 Zielony karnawał: 21.30 Radiowariety:

(1860) zawierał 14 stron pożytecznej polskiej i 10 stron druków w języku niemieckim. W latach 1921—39 obok drukarni O. Eisermanna działała w Lesznie Drukarnia Leszczyńska. W tej ostatniej drukowano głównie gazety, wśród nich najpopularniejszy dziennik — „Głos Leszczyński”.

Po wyzwoleniu 1 lutego 1945 r. drukarni leszczyńskiej Edmund Nadolny zabezpieczył i uruchomił drukarnię. Przeszła ona następnie pod zarząd państwowy i do dnia dzisiejszego służy leszczyńskiemu środowisku.

MARCIN RYDLEWICZ

zawszą o wszystkim

ZWYCIĘZCY OLIMPIADY

LESZNO. W Gminie Włoszakowice odbyły się eliminacje Olimpiady Wiedzy Społeczno-Politycznej. I miejsce zdobyła Jolanta Włodarczyk (z koła z Włoszakowic) II — Jakub Michałowski, reprezentant koła ZSMW w Dłużynie, a III — Tadeusz Dudek z Bukowca Górnego. (wlo)

W SUKURS

MŁODYM RACJONALIZATOROM

TRZCIANKA. Przy Przedsiębiorstwie Naprawy Taboru Leśnego utworzono Międzyzakładowy Klub Techniki i Racjonalizacji ZMS, który będzie pomagać młodym wynalazcom ze wszystkich trzcińskich zakładów w rozwijaniu twórczych zainteresowań i skoordynuje ich działalność. Członkowie koła ZMS przy PNLT produkuje obecnie w powiecie w osiągnięciach w dziedzinie racjonalizacji. W ub. roku przedstawili 55 nowatorskich pomysłów, co stanowiło połowę ogółu zgłoszonych w przedsiębiorstwie wniosków, a uzyskane dzięki wdrożeniu ich do produkcji efekty przekroczyły 1 mln zł. (bop)

CO KTO UMIE?

TUREK. KGW w Malanowie zorganizowały dla swoich członków konkurs pod hasłem „Co kto umie”. Polegał on na wykonaniu prac w dowolnym zakresie np. haftu, plecionkarstwa, koronkarstwa itp. Komisja wybrała najlepsze z nich. I nagrodę przyznano Marii Miszcza za pracę hafciarską. II miejsce przypadło Marii Olenderek za pracę z zakresu wykorzystania odpadów z materiałów krawieckich, III zaś — Helenie Hajduk za hafty i koronki. Na grody ufundowane zostały przez Wydział Oświaty, Wychowania i Kultury Urzędu Powiatowego w Turku oraz przez GS, SOP i MBM. (maz)

22.30 Rewia piosenek: 23.05 Ogólnopolskie wiadomości sport.: 23.20 Tańczymy do północy: 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej: 0.10 Program nocny z Kielec.

TRANSM. Z TRASY V i VI etapu WP: g. 8.45, 9.45, 10.50, 11.30, 12.30, 16, 17, 17.30.

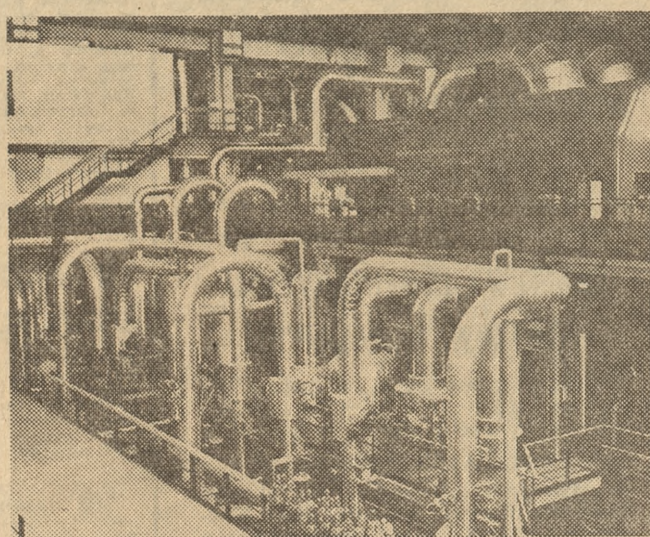
WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 16.05, 19, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.45 W rannych pantoflach: 8.25 „Zawsze w niedzielę” — felieton: 8.35 Public. międzynarodowa: 10 Wielkopolska nie dzieli: 12.05 Felieton muzyczny J. Waldorffa: 12.47 Relacja z przebiegu dnia „Czynu Partyjnego”: 13 Poranne symf. z nowych nagrań Wielkiej Ork. Symf. PR i TV pod dyr. B. Wodickiego: 14 Podwieczorek przy mikrofonie: 15.30 Radiowy Teatr dla Dzieci i Młodzieży: „Obraz przywołany”: 16 J. Sibelius: Koncert d-moll: 16.30 Konc. chopinowski z nagrań I. Klavsky’ego: 17.01 Poznaj prawdziwe poznane: 17.30 Muzyczny kalejdoskop: 18.35 Felieton aktualny: 19 Teatr PR: „Ucieczka Felka Okonia”: 20.10 W hiszpańskim stylu: 21 Wojsko, strategia, obronność: 21.05 Gwiazdy współczesnych scen operowych: 21.50 Benedetto Marcello — Introdukcja, Aria i Presto: 22 Pozn. wiadom. sport.: 22.10 Zwycięzcy międzynarod. konkursów muzycznych — gra Vaelav Rabas na słynnych organach kościoła św. Mikołaja w Pradze: 22.30 Zespół Dziewiatka — Proszę wstać i iść: 23 B. Smetana — Kwartet smyczkowy e-moll „Z mojego życia”: 23.35 Claude Debussy — Tryptyk symfoniczny „Morsze”.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.30 Spotkanie z Kim Fowle: 8.10 Prezentacje — magazyn: 8.35 Niedzielne rytmy: 9 „Dzień tryfidów” — odc. 3: 9.10 Grajaca lista: 9.35 Gdy się mówi... — aud. public.: 10 W. Krowiak poleca: 10.15 Ilustrowany Magazyn

„Rekordowy” blok



Oddaniem do użytku siódmego i ósmego bloku energetycznego o mocy 200 MW, zakończył się w rejonie Konina drugi etap budowy elektrowni w Pątnowie. Obydwa bloki, opalane mazutem, oddane zostały z dwumiesięcznym wyprzedzeniem, przy czym blok 7 wybudowano w rekordowym czasie 31 miesięcy. Obecnie moc Zespołu Elektrowni Pątnów-Adamów-Konin wynosi 2800 MW. Drugi etap inwestycji w Pątnowie zakończył realizację długofalowego planu rozwoju energetyki w okręgu konińsko-turkowskim. (map)

Na zdjęciu: „rekordowy” 7 blok energetyczny o mocy 200 MW. Fot. — S. Wiktor

Liczy się dobry materiał nasienny

Proporzec przechodni dla CN w Gostyniu

W intensywnej gospodarce rolnej nasienie ma ważne znaczenie. Trudno mówić o postępie biologicznym, jeśli nie dostarczy się producentom rolnym kwalifikowanych nasion, najintensywniejszych, najbardziej plennych, odpornych na choroby i szkodniki odmian. Tą dziedziną usług dla rolnictwa zajmuje się przedsiębiorstwo nasienne, z kilkunastoma delegaturami na terenie Wielkopolski.

Gostyński oddział Centrali Nasiennej powstał w 1965 roku i od tej chwili efekty jego pracy są z roku na rok lepsze. Od 1971 roku nosi on zaszczytny tytuł Zakładu Pracy Socjalistycznej. Zasłużył sobie na to, zdobywając raz pierwsze i czterokrotnie drugie miejsce w województwie w socjalistycznym współzawodnictwie pracy. Największym osiągnięciem minionego okresu działalności od działu w Gostyniu jest I miejsce, uzyskane we współzawodnictwie krajowym w roku gospodarczym 1972/73, a tym samym objęcie w posiadanie proporca przechodniego, ufundowanego przez Ministerstwo Rolnictwa i Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Rolnych.

Uroczystość przekazania proporca odbyła się 9 bm. Uczestniczyli w niej przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych województwa i powiatu, kierownictwo i załoga zakładu oraz przedstawiciele miejscowego rolnictwa.

Na gostyński sukces złożyło się wiele czynników: duża koncentracja produkcji w rejonie powiatu, wzrost świadczonych corocznie przez Centralę Nasiennej usług na rzecz rolników w zakresie oczyszczalnictwa, suszenia i zaprawiania nasion do siewu, zaangażowanie i zgranie całej załogi.

Podczas uroczystości wręczenia proporca, kilku członków załogi otrzymało nadane przez Zarząd Główny ZZPR dyplomy uznania. Są to głównie pracownicy brzoły pracy socjalistycznej: Wiktoria Michałska, Stefan Gubański, Bronisław Juszcak.

JERZY GNEROWICZ

ODPOWIADAMY

Władysław K., Kwilcz. — Obraz ocenić może kustosz Muzeum Narodowego w Poznaniu, al. Marcinkowskiego względnie „Dęsa” Dzieła Sztuki i Antyki, Stary Rynek 48. (1350)

Czytelnik 100, Gortatowo. — Prokuratura zbadała wysunięte w liście zarzuty i nie stwierdziła znamion przestępstwa w postępowaniu pomówionych przez Pana osób. (319)

Stały czytelnik z Międzychodziego. — Obowiązujące przepisy prawne zezwalają na pobieranie tylko jednej renty lub emerytury i to wyższej lub wybranej przez osobę zainteresowaną. W przypadku zbiegu prawa do renty krajowej i zagranicznej, renta łączna wypłacana będzie Biuro Rent Zagranicznych w Warszawie. (1106)

1. 4 — Szkodniki roślin i ich zwalczanie: 9 — Dla szkół — Geografia — kl. V Ruch obiegowy ziemi: 10 — Dla szkół Zoologia — kl. VII — „Ssaki”: 10.30 — „Waterloo” — fab. film radz.-włoski reż. S. Bondarczuk (kolor): 13.30 — Teatr — Chemia 1. 10 — Tlenki, kwasy, zasady i sole: 14.10 — TTR — Uprawy roślin leśnych: 14.45 — Program I proponuje: 15 — Redakcja Szkolna za powiada: 15.10 — TV Informator Wydawniczy: 15.30 — XXVII Kolarzski Wyścig Pokoju — IV etap na trasie Poznań — Zielona Góra (126 km): 17 — Dziennik (kolor): 17.10 — Dla dzieci „Spotkanie z filmem”: 18 — „Szare na złote”: 18.30 — „Portugalia 1974” — „Przewrót w metropoli” public. międzynarod.: 18.45 — „Godzina Orfeusza” — magazyn muzyczny nr 56 (kolor): 19.20 — Dobranoc (kolor): 19.30 — Monitor (kolor): 20.20 — „Waterloo” — fab. film radz.-włoski (kolor): 22.30 — Dziennik (kolor): 22.50 — Wiadomości sport. i Kronika Wyścigu Pokoju: 23.05 — Teatr Rozwójki — J. Wasylkowski „Wezeł rodzinny” — reż. S. Szałachyć.

PROGRAM II: 16.30 — Sprawozdanie z meczu piłki nożnej Poznań (Szczecin) — Górnik (Zabrze): 18.15 — Telewizyjny Koncert Życzęć: 18.50 — Z serii „Delta Dunaju” odc. IV „Pielikany” dok. film rumuński: 19.20 — Dobranoc: 19.30 — Monitor (kolor): 20.20 — W tanecznym rytmie — progr. TV NRD: 21 — Konc. Symf. WOSPRITV w progr. koncert skrzypcowy D-dur — J. Brahmsa „Dafnis i Chloee” — I suita Maurice Ravela. — Gra Wielka Orkiestra Symfoniczna WOSPRITV pod dyr. José Serebiera (Urugwaj): solista — Georgi Badew (Bulgaria) skrzypce: 22 — 24 godziny (kolor): 22.20 — „Zamorskie przynawry” — film prod. czechosł. (kolor): 22.25 — „Dziennik młodego małżeństwa” — fab. film franc.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6.30 — TTR — Chemia 1. 41 — Charakterystyka chemiczna i podział nawozów azotowych: 7 — TTR — Ochrona roślin